

Gazeta WROCLAWSKA



WROCLAW

Saperzy zabrali bombę.
Ewakuacja 3 tys. osób **Str. 6**

Z naszych stron

Szef MON: prezydent wiedział o sprzecie przekazywanym Ukrainie

- Str. 7

Z naszych stron

Kyryło Budanow: Kulminacja napięć z Polską może nastąpić wkrótce

- Str. 8



Relaks

Dwie krzyżówki do rozwiązania. Co nowego w serialach w TV



WROCLAW/WALBRZYCH

O czwartej rano zadzwonił telefon z Chin. I rozpoczął się koszmar...

Aneta Kolesińska

Z mamą Klaudii rozmawiamy pod szpitalem wojskowym we Wrocławiu, gdzie przyjeżdża z Wałbrzycha co kilka dni, by samotnie czuwać przy nieprzytomnej dziewczynie. Niewiele śpi, odbiera telefony, organizuje kolejne sprawy. Nie dopuszcza do siebie myśli, że Klaudia nie wygra tej walki.

Minał miesiąc od dramatycznego wyścigu z czasem o życie 24-letniej Wałbrzyszanki, Klaudii Uciechowskiej, której historia poruszyła cały kraj. Dziś jest pod opieką wrocławskich lekarzy i choć jej stan jest ciężki, rodzina nie traci nadziei.

Początkowo nie wiedzieli nawet, co jej dolega, dostali jedynie informację o godz. 4 rano pol-

skiego czasu, że ich córka jest w szpitalu i choć byli zaniepokojeni, to najgorsze miało dopiero nadejść.

Pani Joanna rozmawiała z córką wieczorem, zanim trafiła na oddział w Pekinie. Wiedziała, że źle się czuła, ale - jak twierdzi - być może Klaudia nie chciała jej martwić, nie mówiła wiele.

- Nic nie wskazywało na to, że coś jest nie tak. Miała w sobie lęk, ale nie mówiła od rzeczy, rozmawiała ze mną normalnie - mówi Joanna Uciechowska.

Rozmawialiśmy z nią w piątek 3 lipca, przed jej wizytą na OIOM-ie. Wspomina, że ostatnie tygodnie były wyczerpujące, nie tylko psychicznie. Niewiele śpiała, pomagając leki na uspokojenie.

Pierwsze objawy choroby Klaudii zdiagnozowano jako zaburze-

nia psychotyczne. Miała napady agresji, hysterii i halucynacje, więc pekińscy lekarze umieścili ją na oddziale psychiatrycznym. Spędziła tam cztery dni odcięta od bliskich i nigdy nie wyszła z niego o własnych siłach. Stamtąd trafiła na oddział intensywnej terapii, gdy dostała zapalenia płuc i przestała być wydolna oddechow.

- Zapytałam, czy zrobiono jej tomograf głowy, bo Klaudia nie wykazuje zachowań psychotycznych, nie miała do nich skłonności. W odpowiedzi usłyszałam, że na tym oddziale nie przeprowadza się badań diagnostycznych - dodaje matka.

Niewiele mogli zrobić, bo kontakt był utrudniony przez barierę językową i brak pomocy ze strony ambasady. Jak wspominał Jacek Uciechowski, ojciec Klaudii, gdy

poleciał do Chin po dwóch dniach od informacji o pogorszeniu stanu córki, czuł się całkowicie zagubiony. Towarzyszył mu Adam - przyjaciel Klaudii, dziś jedna z zaledwie sześciu osób upoważnionych do odwiedzania jej w Wojskowym Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu.

Nieocenioną pomocą okazał się chłopak Klaudii. Chińczyk pomagał w tłumaczeniu i poruszaniu się po kraju. Pan Jacek córkę widywał tylko raz w tygodniu.

- Gdy poleciał do Pekinu, jego jedynym tłumaczem był właśnie Lucas. Zna chiński i angielski, ale nie zna terminologii medycznej, więc te pierwsze dni to była droga przez mękę, próby o dokumentację, o cokolwiek - opowiada Uciechowska.

Czytaj dalej - str. 8

Fantazja mocno go poniosła. Chłopak jechał skuterem na jednym kole

Nie posiadał wymaganych uprawnień. Motocykl nie był zarejestrowany i nie miał ważnej polisy OC. 15-latek trafił przed sąd rodzinny.
- Str. 5

Hutmen został wpisany do rejestru zabytków. Ochroną objęto halę tloczni-ciągarni-wykańczalni.
- Str. 3

Mako to najmłodsza foka we wrocławskim ZOO. Ma dwa tygodnie i pływa jak zawodowiec.
- Str. 2

W TYM TYGODNIU W GAZECIE WROCŁAWSKIEJ

Czwartek Po Stronie Seniora. Kiedy najlepiej przejść na emeryturę? Ważny jest nie tylko miesiąc, ale też dzień złożenia wniosku
Czwartek Pod Paragrafem. Jak komuniści walczyli z pisarzami i niewygodnymi książkami **Piątek** Magazyn z programem telewizyjnym na cały tydzień

8.07.2026
 Środa



Redaktor naczelna
 Maja Majewska
Z-ca redaktor naczelnej
 Mateusz Różański
Wydawcy Grzegorz
 Chmielowski, Cyprian
 Dmowski, Janusz Michalczyk

www.gazetawroclawska.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. św. Antoniego 2/4
 (wejście A, 1 p.),
 50-073 Wrocław
 tel. 71 37 48 151,
 71 37 48 100
 redakcja@gazeta.wroc.pl
Prezes Makroregionu
 Robert Glinkowski
Dyrektor marketingu oddziału
 Anna Bijak-Bednarska
Druk
 Polska Press Oddział Poligrafia,
 41-203 Sosnowiec Milowice,
 ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biurowisko Konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ATRAKCJE

Bar u Lancelota obok wieży ze średniowiecznymi freskami

Przemysław Kaczalko

W pobliżu jednego z najcenniejszych zabytków średniowiecznych Dolnego Śląska otwarto nowy punkt gastronomiczny. Bar u Lancelota rozpoczął działalność, oferując odwiedzającym Wieży Książęcej dodatkowe możliwości spędzania czasu po zwiedzaniu.

Wieża Książęca w Siedlęcinie to jeden z najlepiej zachowanych przykładów średniowiecznego budownictwa obronnego w Europie Środkowej. Budowę gotyckiej wieży mieszkalno-obronnej rozpoczęto prawdopodobnie w 1313 lub 1314 roku z inicjatywy księcia Henryka I Jaworskiego. Obiekt mierzy około 25 metrów wysokości i wyróżnia się wyjątkowym stanem zachowania, w tym oryginalnymi drewnianymi stropami i belkami z XIV wieku.

Największą atrakcją wieży są unikalne średniowieczne freski – najstarsze świeckie malowidła ściennie w Polsce i jedyne w Europie zachowane w oryginalnym miejscu ilustracje legendy o rycerzu Lancelocie. Polichromie powstały na początku XIV

wieku i przedstawiają sceny z cyklu arturiańskiego, w tym turnieje, dworskie życie oraz motywy alegoryczne. Dzięki nim Wieża Książęca stanowi cenny zabytek o znaczeniu europejskim.

Odwiedzający wieżę nie muszą się już martwić o puste brzuchy, czy gaszenie pragnienia. Na terenie obiektu powstał właśnie Bar u Lancelota, który czynny jest w godzinach 11:00–18:00. W ofercie znajdują się m.in. pyszne gofry, aromatyczna kawa, lody, chrupiące frytki, hot dogi oraz inne przekąski.

Nowa gastronomia ma ułatwić zwiedzanie zabytku, szczególnie rodzinom z dziećmi oraz grupom turystycznym, które po obejrzeniu fresków i tarasu widokowego na wieży będą mogły odpocząć w pobliżu. Lokal nawiązuje nazwą do najsłynniejszego malowidła wewnątrz wieży.

Wieża Książęca w Siedlęcinie pozostaje otwarta dla zwiedzających zgodnie ze standardowymi godzinami (aktualne informacje warto sprawdzić na oficjalnej stronie lub mediach społecznościowych obiektu). Połączenie historycznej atrakcji z ofertą gastronomiczną może stać się dodatkowym atutem dla turystów odwiedzających Kotlinę Jeleniogórską.

NATURA

Czy dzieci potrafią pływać od urodzenia? Mako tak. To najmłodsza foka w zoo

Oliwia Borsuk

Ma dwa tygodnie i pływa jak zawodowiec. Poznajcie Mako - najmłodszą fokę na Dolnym Śląsku! Maluch znajduje się we wrocławskim ZOO. Pod okiem mamy i opiekunów przybrał już 21 kg. Ma niecałe 3 tygodnie i z zacięciem poznaje swój wybieg.

Mako to najmłodsza foka we wrocławskim ZOO oraz na Dolnym Śląsku. Przyszedł na świat 17 czerwca tego roku. Jego dziecko wieloletnich mieszkańców wrocławskiego fokarium - Lisy i Duca.

Opiekunowie nieprzypadkowo wybrali mu takie imię. Mako różni się od imion reszty fok w stadzie. Oprócz tego jest łatwe, bo tylko dwusylabowe. Dzięki temu ma sprawdzić się w trakcie treningu medycznego.

Mako rośnie w siłę przede wszystkim dzięki mleku mamy. To jedno z najtustszych mleka na świecie. Ma ponad 50 procent tłuszczu. To więcej niż ma słodka śmietanka! Jest gęste, ponieważ



Mała foka z mamą

w naturze foki muszą szybko przybrać na wadze. To ważne, zwłaszcza gdy spędzają życie w chłodnych, morskich wodach.

Mako jest zdrowy i ciekawy świata. Znajduje się w basenie wrocławskiego ZOO. Można już się z nim przywitać i zobaczyć jak rośnie z dnia na dzień.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Wrocławską”

tel. 71 727 62 37
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.gazetawroclawska.pl

POGODA



dzisiaj
 21°C



jutro
 22°C

PRZYRODA

Dzień zaby

Grzegorz Tabasz

Upał był tak duży, że lałem po ścieżce z prędkością tonącej w miodzie muchy. I dobrze, gdyż ocaliłem kilkadziesiąt małych żabek trawnych. Stworzyły skakały po ziemi niczym pchły i minęcie ich wymagało sporej ekwilibrystyki.

Potomstwo żab trawnych chwilę wcześniej zakończyło metamorfozę. Wpierw wykształciły tylną parę nóg, potem przednie i na koniec zniknął ogonek. Były też głębsze zmiany: skrzela zostały zastąpione przez płuca.

Żabki wychodzą na ląd w tym samym czasie. To skutek jednoczesnego złożenia do wody tysięcy jaj trzy miesiące wcześniej. Wszystkie kijanki przechodzą metamorfozę jednocześnie i nagle w pobliżu stawu robi się tłoczno. Jest jeszcze coś: malizny są całkowicie bezbronne, a grono wrogów naturalnych liczne. Od drapieżnych chrząszczów biegaczy poczynając, poprzez młode zaskrońce, na ptakach kończąc. Wszyscy chcą skosztować

młodej zabiny. Masowy exodus ma tę zaletę, że drapieżcy nie bardzo wiedzą kogo pożerać. Zdezorientowani napastnicy pozwalają ujść z życiem wielu żabkom. Gdyby zachowali zimną krew i spokój, napełniłyby żołądki do syta. A tak - straty były małe, a wiele młodych żabek zdażyło zniknąć w trawie. Jak sądzę, żadnej nie zdeptałem...

To wszystko jeszcze nic - nadal za tydzień z tego samego stawu wyjdą równie masowo młode ropuszki. Te przynajmniej nie są bezbronne. Liczne gruczoły jadowe w skórze, jeśli nie otrują, to na pewno stępią apetyt napastników.

WROCLAW/DOLNY ŚLĄSK

• Masz dla nas temat?

Napisz na adres:
redakcja@gazeta.wroc.pl

WROCLAW

Suligowski i Czerwiński dołączyli do klubu Lewicy w Radzie Miejskiej Wrocławia

Remigiusz Biały

Radni Robert Suligowski i Sławomir Czerwiński niespełna tydzień pozostawali niezrzeszeni. Już są w nowym klubie.

Obaj opuścili klub KO, a powodem było odrzucenie ich autorskiej propozycji reformy osiedli we Wrocławiu. Szybko porozumiełi z lewicowymi radnymi.

- Łączy nas wizja miasta zielonego, inteligentnego, lokalnego i miasta, które z roku na rok oferuje coraz większą jakość życia mieszkańcom. Myślę, że nasza współpraca, nasza energia, nasze pomysły zaowocują wieloma projektami dla naszego miasta - mówi Dorota Pędziwiatr, przewodnicząca klubu Lewicy.

Klub liczy teraz siedem osób, a jego nazwa została zmieniona

na Lewica Naprzód. To nawiązanie do faktu, że Czerwiński i Suligowski są członkami stowarzyszenia „Naprzód” posłanki Małgorzaty Tracz (Zieloni, w Sejmie w klubie KO) i chcą reprezentować tę organizację w nowym klubie w radzie miejskiej.

- Ruszamy w tym rozwiązaniu z nową energią. Z kolegami z Lewicy spotykaliśmy się na wielu roboczych naradach dotyczących miejskiego planu adaptacji do zmian klimatycznych i innych strategicznych tematów. To osoby wyróżniające się w pracy - mówi radny Robert Suligowski.

Działacze wrocławskiej Lewicy informują „Gazetę Wrocławską”, że przewodniczący partii i marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty jest zadowolony z powiększenia klubu i przyciągania nowych środowisk.



Sławomir Czerwiński i Robert Suligowski

WROCLAW

Hutmen został wpisany do rejestru zabytków

Michał Perzanowski

Hala tłoczni-ciągarni-wykańczalni, jeden z najbardziej charakterystycznych obiektów dawnych zakładów Hutmen przy ulicy Grabiszyńskiej we Wrocławiu, została oficjalnie wpisana do rejestru zabytków województwa dolnośląskiego.

Jak informuje Daniel Gibski, Dolnośląski Wojewódzki Konserwator Zabytków, decyzją z 4 maja do rejestru zabytków wpisano halę wraz z jej otoczeniem. Wcześniej podobną ochronę otrzymał zbiornik wieżowy znajdujący się na tym samym terenie.

Zespół dawnych zakładów Hutmen to część ciągu zakładów przemysłowych ciągnących się wzdłuż ulicy Grabiszyńskiej, obok Fabryki Automatów Tokarskich FAT oraz nieistniejącej już Fabryki Maszyn Budowlanych FADROMA.

- Historia zakładu sięga początku XX wieku. B był to Metallhüttenwerke Schaefer&Schael Werke założony w 1901 r., który od 1918 r., w związku ze znaczną rozbudową, funkcjonował przy ulicy Grabiszyńskiej - dodaje Daniel Gibski.

Hala w Hutmenie powstała na przełomie lat 60. i 70. XX wieku.

- Miała być nie tylko funkcjonalnym obiektem przemysłowym, ale także wizytówką odbudowującego się ze zniszczeń wojennych Wrocławia - dodał Gibski.



Tak dziś wygląda wnętrze hali

Obiekt znalazł się w gronie najważniejszych realizacji powojennego modernizmu na Dolnym Śląsku, obok Panoramy Racławickiej, obserwatorium na Śnieżce czy zabudowy mieszkaniowej przy ulicy Kołłątaja.

Budynek wpisuje się też w architekturę pobliskiego osiedla Gajowice, zaprojektowanego w 1960 roku przez zespół wybitnych wrocławskich architektów, w tym Jadwigę Grabowską-Hawrylak i Edmunda Frąckiewicza. To właśnie na Gajowicach powstały pierwsze we Wrocławiu wysokie punktowce budowane w technologii wielkopłytowej.

A do czego jeszcze przyda się zabytkowa hala?

- Pojawiają się pierwsze propozycje zagospodarowania hali w spo-

sób minimalnie inwazyjny dla jej struktury; trwa debata nad sposobem, zakresem i formą zagospodarowania terenów dawnych zakładów HUTMEN i FAT - kończy Daniel Gibski.

Z punktu widzenia konserwatorskiego kluczowe jest to, że hala nigdy nie została przebudowana. Zachowała oryginalną bryłę, konstrukcję opartą na siatce stalowych słupów oraz elewację z prefabrykowanymi płytami i szkła. Dach pokryto wielkoformatowymi płytami strunobetonowymi typu „Jelcz”.

Ochroną objęto również otoczenie hali, czyli szeroki pas zieleni od strony południowej, pierwotnie pełniący funkcję izolacyjną od uciążliwej produkcji, a jednocześnie stanowiący reprezentacyjną oprawę wjazdu do zakładu.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011541294

FUNDACJA JAGODA im. Jagody Pachola

Pociąg Marzeń

DOŁĄCZ DO AKCJI 514 800 858

PARTNER OGÓLNOPOLSKI POLREGIO

PARTNER OGÓLNOPOLSKI SKARBIEC

PARTNER OGÓLNOPOLSKI DRZAZGA CLINIC LASEROTERAPIA & MEDYCYNA ESTETYCZNA

PARTNER OGÓLNOPOLSKI SBM Modernizacja infrastruktury

PARTNER OGÓLNOPOLSKI KORIM SPECJALISTYCZNE EKSPERY MEDYCZNE

0011550884

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 1 lipca 2026 roku zmarł, przeżywszy 62 lata, ukochany Mąż, Tato i Dziadek



Marek Bąk

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się dnia 11 lipca 2026 roku o godzinie 12:00 na cmentarzu parafialnym w Krzykowie.

Pogrążona w smutku i żałobie
Rodzina

0011550872

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy Kolegę i Przyjaciela



Marka Bąka

wieloletniego Prezesa Oddziału SRTSiRD we Wrocławiu Odszedł od nas Człowiek prawy, wybitny specjalista o ogromnej wiedzy oraz niezwykle życzliwy Kolega. Jego odejście to niepowetowana strata dla całej społeczności rzeczoznawców.

Rodzinie i Najbliższym

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Koledzy ze Stowarzyszenia Rzeczoznawców Techniki Samochodowej i Ruchu Drogowego Oddział we Wrocławiu oraz Oddział w Opolu

0011550772

Z głębokim smutkiem i w poczuciu ogromnej straty żegnamy



Marka Bąka

Prezesa Zarządu Oddziału SRTSiRD we Wrocławiu i członka Zarządu Głównego. Odszedł od nas wybitny ekspert, ceniony rzeczoznawca i przede wszystkim wspaniały, życzliwy Człowiek. Przez lata swojej pracy z pasją i oddaniem kierował wrocławskim oddziałem, będąc filarem naszej społeczności zawodowej. Jego profesjonalizm, mądrość oraz zaangażowanie w rozwój Stowarzyszenia pozostawią trwałe ślady w naszej historii.

W tych bolesnych chwilach łączymy się w żałobie z Rodziną i Najbliższymi Zmarłego

składając Im najszczerze kondolencje i wyrazy współczucia

w imieniu Członków Stowarzyszenia Rzeczoznawców Techniki Samochodowej i Ruchu Zarząd Główny SRTSiRD EKSPERTMOT



REKLAMA

0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

- „ABEL” – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowo. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.
- „ADORIA” Usługi Pogrzebowe. Tanie, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.
- „ANUBIS” – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro - własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowo. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.
- „ARCHON” – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrobienie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl
- „WITWICCY” Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl
- CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.
- KREMATORIUM – ARCHON, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl
- MIĘDZYKRAJOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl
- ROCH – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Dziś pożegnamy

Pogrzeby 08.07

- GRABISZYN Czesława Sulik, g. 9 Andrzej Szmał, 13

- OSOBOWICE Krystyna Kruszewska, g. 10 Henryka Maria Stabolepsza, 10.40 Urszula Markowska, 12

- PSIE POLE Wiesława Mirosław, g. 8 Marek Kucharczak, 9 Andrzej Andruszewski, 10

- PAWŁOWICE Andrzej Cegielski, g. 14
 - JERZMANOWO Lidia Pajkiert, g. 12
- Zarząd Cmentarzy Komunalnych, pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

DOLNY ŚLĄSK

Tysiąc nowych miejsc pracy w nowym centrum Amazona

Remigiusz Biały

To będzie 12. magazyn amerykańskiego giganta w Polsce, ale pierwsze robotyczne centrum w naszym regionie.

Na Dolnym Śląsku logistyczna działalność Amazona jest dość zróżnicowana. Nowe centrum w Dobromierzu w powiecie świdnickim doda zaawansowaną robotykę na dużą skalę. Ponad 5 tys. robotów będzie wspierać pracowników przy kompletowaniu i wysyłce zamówień, dzięki czemu codzienna praca ma stać się łatwiejsza.

Inteligentne systemy zarządzania procesami i 5 tys. robotów przejmą transport regałów i sortowanie produktów, przyspieszając realizację zamówień.

Centrum w Dobromierzu stworzy w pierwszym roku działalności ponad 1 000 pełnoetatowych stanowisk. Oferta obejmuje zarówno operatorów stacji kompletacji, przyjęcia

i wysyłki, jak i techników oraz inżynierów odpowiedzialnych za utrzymanie robotów i systemów IT, kierowników operacyjnych, a także specjalistów HR, BHP i administracji.

Dla nowych pracowników na stanowiskach podstawowych stawka wynagrodzenia wyniesie 31,50 zł/h, dla osób ze stażem pomiędzy rokiem a dwoma latami – 32,50 zł/h, a dla pracowników zatrudnionych powyżej dwóch lat – 34 zł brutto/h.

Czyli przy założeniu, że średnio w miesiącu liczba godzin pracy wynosi 160, to „na start” można zrobić odpowiednio – 5 040 zł, 5 200 zł i 5 440 zł. Podane kwoty są oczywiście kwotami brutto, czyli „na rękę” wyniosą one około: 3 766 zł, 3 875 zł i 4 039 zł.

Przyznawana jest także premia w maksymalnej wysokości do 15 proc. miesięcznego wynagrodzenia. Zatrudnieni bezpośrednio przez Amazona pracownicy od pierwszego dnia otrzymują umowę o pracę.

AUTOPROMOCJA

Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i gazetawroclawska.pl/nekrologi

KRÓTKO

LUTYNIA

22-latek zabił matkę i siostrę

Mężczyzna został przesłuchany w Prokuraturze Rejonowej w Środzie Śląskiej. 22-latek usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa oraz spowodowania obrażeń ciała. Przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu, jednak nie podał motywu swojego działania. - Prokurator planuje skierować do sądu wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania - powiedział nam wczoraj Jakub Dłubacz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu. Do tragedii doszło w poniedziałek. Strażacy odebrali zgłoszenie o pożarze w Lutyni. Z budynku wydobywały się kłęby dymu. Na miejscu znaleźli dwie ranne kobiety. Obie miały rany cięte i klute, zadane nożem lub innym narzędziem. Starsza została zabrana do szpitala. Młodsza kobieta, jej 20-letnia córka, mimo reanimacji nie przeżyła. Parafia św. Józefa w Lutyni apeluje do swoich wiernych, mieszkańców wioski, w której doszło do rodzinnego dramatu: „Powstrzymajcie się od komentarzy oceniających. Nie dodawajmy w ten sposób cierpienia bliskim”. **RED**

LUBIN

Nie żyje insp. Waldemar Cichocki

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Komendanta Powiatowej Policji w Lubinie insp. Waldemara Cichockiego – zawiadamia lubińska policja. Miał 53 lata. Służbę w Policji rozpoczął 10 września 1993 roku. Przez ponad trzy dekady z oddaniem i pełnym zaangażowaniem realizował policyjną misję, przechodząc wszystkie szczeble służby – od pionu prewencji, przez funkcję dyżurnego, po stanowiska kierownicze. Przez większość zawodowej kariery związany był z Komendą Powiatową Policji w Polkowicach. Zwieńczeniem tej drogi było objęcie 26 listopada 2024 roku stanowiska Komendanta Powiatowej Policji w Lubinie. Jak podkreślają funkcjonariusze, swoją postawą, profesjonalizmem i życzliwością zjednywał sobie ludzi. Pozostanie w pamięci jako wspaniały szef, mentor i kolega – ktoś, kto potrafił wysłuchać, wesprzeć i wskazać właściwą drogę. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w sobotę, 11 lipca, o godz. 13 na Cmentarzu Komunalnym w Polkowicach.

Remigiusz Biały

WROCŁAW

Fantazja go poniosła. Chłopak jechał skuterem na jednym kole

Remigiusz Biały

Na terenie gminy Kąty Wrocławskie drogówka zatrzymała do kontroli 15-latka, który poruszał się skuterem, jadąc na jednym kole.

Policjanci zauważyli nastolatka, który jechał skuterem drogą publiczną na jednym kole. Taki sposób jazdy stwarzał zagrożenie zarówno dla niego, jak i dla innych uczestników ruchu, dlatego funkcjonariusze zatrzymali pojazd do kontroli.

Po wylegitymowaniu kierującego okazało się, że jednoślądem poruszał się 15 latek. Nieletni nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania takim pojazdem. Dodatkowo motocykl nie był zarejestrowany, nie miał tablicy rejestracyjnej i nie posiadał ważnej polisy OC – mówi sierż. szt. Marek Myśliwiec z Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu.

Z rozmowy z nastolatkiem wynikało, że jechał do kolegi. Motocykl



FOT. POLICJA

Ta sprawa zakończy się w sądzie rodzinnym

miał zostać kupiony na okres wakacyjny, aby służył mu do dojazdów. Pojazd, którym poruszał się po drodze publicznej, nie spełniał jednak podstawowych wymogów pozwalających na legalne korzystanie z niego w ruchu drogowym.

W związku z wykroczeniem policjanci spisali 15-latka oraz jego mamę. Jednoślądz został odholo-

wany na parking strzeżony. Sprawa trafi do sądu rodzinnego, który zajmie się dalszym postępowaniem wobec nieletniego.

– Apelujemy do rodziców i opiekunów, aby szczególnie w okresie wakacyjnym zwracali uwagę na to, jakim sprzętem poruszają się ich dzieci – dodaje sierż. szt. Marek Myśliwiec.

REKLAMA

0011546639

Umowa śmieciowa?

Nie musisz się na to godzić.

8 lipca w życie wchodzi nowe przepisy o Państwowej Inspekcji Pracy. Jeśli pracujesz jak na etacie, ale nie masz umowy o pracę, możesz zgłosić się do Państwowej Inspekcji Pracy.

Teraz PIP będzie mogła przekształcić Twoją umowę śmieciową w umowę o pracę, gwarantując Ci prawa pracownicze:

- ✓ płatny urlop
- ✓ płatne zwolnienie chorobowe
- ✓ ochronę przed zwolnieniem z dnia na dzień
- ✓ płatny urlop macierzyński, ojcowski i rodzicielski
- ✓ inne uprawnienia z Kodeksu pracy zwiększające pewność i bezpieczeństwo pracy

Dowiedz się więcej:

Ministerstwo Rodziny,
Pracy i Polityki SpołecznejNOWY PORZĄDEK
NA RYNKU PRACY

WROCŁAW

Saperzy zabrali bombę. Wcześniej z okolicy ewakuowano 3 tys. osób

Michał Perzanowski

Podczas prac ziemnych w rejonie ul. Trzemeskiej we Wrocławiu odkryto niewybuch z czasów II wojny światowej. Saperzy podjęli go we wtorek.

Akcja przebiegła bez zakłóceń. Już ok. godz. 10.30 patrol saperów opuścił miejsce akcji. Bomba lotnicza o masie 250 kilogramów z powodzeniem została umieszczona na pacy pojazdu przystosowanego do przewozu takich materiałów. Miała być zdetonowana na poligonie.

Strefę bezpieczeństwa wyznaczono w promieniu 300 metrów. Do godz. 8.30 wszyscy mieszkańcy z rejonu objętego ewakuacją powinni opuścić domy.

- Ze względów bezpieczeństwa ewakuacją objęto około 3000 osób. Dla



Saperzy sprawnie zajęli się niewybuchem

mieszkańców wyznaczono punkt ewakuacji w Szkole Podstawowej nr 4 przy ul. Zachodniej, gdzie w czasie działań przebywało około 120 osób - informował Urząd Miejski we Wrocławiu.

W związku z akcją zamknięto odcinek ul. Legnickiej od Placu Solidarności do Placu Strzegomskiego. Kierowcy omijali ten rejon ulicami Nabycińską, Rybacką i Robotniczą, przez co

tworzyły się tam korki. Większe utrudnienia występowały również na odcinku Podwala w rejonie Placu Jana Pawła II. Ruchem kierowała policja.

Na czas akcji saperów zmieniono również trasy tramwajów i autobusów miejskich.

Dodajmy, że Urząd Skarbowy Wrocław-Stare Miasto przy ul. Inowrocławskiej był nieczynny przez cały dzień.

WROCŁAW

Białoruski taksówkarz odurzał i gwałcił kobiety

Remigiusz Biały

Jeździł po mieście taksówką na aplikację, a po godzinach do pojazdu zwabiał kobiety. Następnie zmuszał je do wzięcia narkotyków i gwałcił. W dodatku wszystko nagrywał.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu skazał 3 lipca Pavla S., obywatela Białorusi, na pięć lat pozbawienia wolności. Mężczyzna odpowiadał za podstępne doprowadzenie kobiety do obcowania płciowego oraz za rozpowszechnienie wizerunku nagoj pokrzywdzonej w trakcie czynności seksualnej.

- Kierowca przewozów na aplikację umówił się z kobietą przez internet. Podczas spotkania w nocy z 10 na 11 lutego odurzył ją środkami psychoaktywnymi, które wprawiły ją w stan nieświadomości i odurzenia. Następnie doprowadził do stosunku seksualnego, a jego

przebieg częściowo nagrał telefonem - mówi Jakub Dłubacz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu.

Prokuratura dysponowała szerokim materiałem dowodowym: zeznaniami pokrzywdzonej i świadków, zapisami z kamer monitoringu miejskiego oraz wynikami badań toksykologicznych włosów kobiety. To one dały podstawy do oskarżenia, a następnie do skazania Pavla S. Wyrok nie jest prawomocny.

To jednak nie koniec sprawy. Postępowanie dotyczące wydarzeń z lutego trwało kilka miesięcy, w międzyczasie sąd zwolnił Białorusina z aresztu, stosując łagodniejszy środek zapobiegawczy. Po wyjściu na wolność Pavel S. miał ponownie dopuścić się gwałtu. Prokurator nakazał jego zatrzymanie tuż przed ogłoszeniem wyroku w pierwszej sprawie. To kolejny trzymiesięczny areszt dla niego.

KRÓTKO

DUSZNIKI-ZDRÓJ

Gwiazdy pianistyki na festiwalu

Gwiazdami tegorocznego, 81. Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego, który odbędzie się w Dusznikach-Zdroju od 7 do 15 sierpnia, będą znakomici, młodzi pianiści. Mogliśmy ich okłaskiwać na XIX Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie w ubiegłym roku. Do Dusznik przyjadą m.in. Tianyao Lyu, Piotr Alexewicz, Yehuda Prokopowicz czy wreszcie Eric Lu, zwycięzca ubiegłorocznego Konkursu Chopinowskiego. **Robert Migdał**

LEGNICA

Do chorych jechali na amfetaminie

Dwóch kierowców karettek Pogotowia Ratunkowego zatrzymanych pod wpływem narkotyków. Do wykrycia amfetaminy w ich krwi doszło dzięki rutynowej wewnętrznej kontroli. Zostali zatrzymani na terenie placówki i trafili do aresztu. Grozi im do 3 lat więzienia. **Klaudia Korfanty**

WROCŁAW/WALBRZYCH

Dziewczyna walczy o życie. „Klaudia musi z tego wyjść”

Aneta Kolesińska

Mama Klaudii szukała pomocy. Nie mogła się rozsypanać ani pozwolić sobie na chwilę słabości: - W tamtym momencie bez wahania zrobiłabym wszystko, by sprowadzić córkę do Polski.

Dokończenie ze str. 1

Poważnym zmartwieniem były pieniądze. Pierwsza wycena prywatnego transportu medycznego wynosiła ponad milion złotych. Wiedziała, że nawet gdyby sprzedała mieszkanie i wszystko, co ma, to nie będzie w stanie uzbierać tych pieniędzy. Powstała więc internetowa zbiórka, udało się zgromadzić ponad 1,3 mln zł.

- Nagle wokół nas znalazło się mnóstwo ludzi dobrej woli, którzy do dziś pomagają. Fabryka, w której pracuję, ma też oddział w Pekinie, więc nawet tamtejsi pracownicy się zaangażowali. W Wałbrzychu są zapowiadane kolejne akcje, a w ILO, do którego chodziła Klaudia, organizowano kiermasze i zbiórki - wspomina.

Pieniądze miały pokryć koszty transportu, i gdy znalazł już firmę, Minister Obrony Narodowej zaoferował pomoc i zorganizował lot. Zebrana kwota pokryje koszty dalszego leczenia oraz rachunek z Chin, choć wciąż nie wiadomo jak wysoki. Pekijski szpital wciąż nie wysłał ostatecznego kosztorysu.

- Średnio raz w tygodniu dostawaliśmy informację, że musimy przygotować środki. Podawali różne kwoty, raz było to 230 tys. zł, potem 160 tys. Mielismy zabezpieczenie. W momencie, kiedy wiedziałam, że MON będzie ją transportował, wiedziałam, że tych pieniędzy nie będę musiała przeznaczyć na transport, ale pojawił się kolejny problem, bo szpital nie przyjmuje przelewów zewnętrznym z zagranicy.

Internet też postawił diagnozę

Nasza rozmówczyni nie ukrywa, że spotkała się z krytyką, nie tylko za transport samolotem rządowym, ale za sam fakt, że jako matka nie poleciała do córki natychmiast.

- Ktoś musiał szukać pomocy, więc siedzenie tam we



Joanna Uciechowska, mama Klaudii

dwoje i płkanie nad jej łóżkiem było bez sensu. Zrobiłam więcej, będąc na miejscu, ale dostałam za to po głowie - mówi i dodaje, że pamięta pierwsze komentarze, które czytała jeszcze zanim udało się do niej polecieć. - Ludzie pisali, że pewnie się czegoś naćpała i teraz szukamy pomocy. Inni twierdzili, że pan minister to nasz znajomy, podczas gdy ja nigdy wcześniej go nie poznałam.

Gdy zobaczyła ją pierwszy raz była podpięta do aparatury, nieprzytomna i nieobecna. Z jednej strony czuła ulgę, że może przy niej być, dotknąć jej, z drugiej strony przerażenie, że miesiąc temu jej dziecko było zdrowe, pełne wigoru i ambicji.

- Miała plan na siebie, wielkie marzenia, a teraz oddycha za pomocą respiratora, jest uzależniona od ludzi wokół. Chyba nikomu bym tego nie życzyła, nawet najgorszemu wrogowi, bo to naprawdę jest straszne.

„Klaudia musi z tego wyjść”

W trakcie naszej rozmowy pani Joanna odebrała telefon od kuriera, który przywiózł walizki córki. To dobry znak, razem z nimi jest dokumentacja medyczna, którą na miejscu musieli tłumaczyć z chińskiego na polski z pomocą Lucasa. 3 czerwca, po przylocie Klaudii do Wrocławia, lekarze otrzymali dokumenty z Pekinu, na angielski przetłumaczono jedynie cztery kartki.

- Większość dokumentacji, którą nam dostarczono, została sporządzona w języku chińskim. Tłumaczenie zajęłoby kilka tygodni, dlatego badania będą prowadzone od początku - mówił Jan

Kutny, rzecznik prasowy 4 Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką we Wrocławiu

Jej diagnoza to ostre zapalenie otrzewnej, zapalenie płuc, mózgu, perforacja dwunastnicy, ropień w okolicy wątroby i potworniak (guz na jajniku).

Gdy pytamy o to, czy jako matka czuje gniew na pierwszych lekarzach Klaudii, nie odpowiada od razu. Twierdzi, że jej choroba i powikłania mogły przydarzyć się wszędzie, ale to, czego nie może wybaczyć chińskiemu szpitalowi to zmarnowanie czterech dni bez diagnozy.

- Czy to ma wpływ na aktualną sytuację Klaudii? Nie wiem, nie jestem lekarzem. Ale tu we Wrocławiu wyjaśnili mi, że objawy zapalenia mózgu są bardzo podobne do chorób psychicznych. Więc w Polsce mogło być to samo. Ja nie chcę nikogo oceniać. Prosiłam, żeby zrobiono tomografię. Oni założyli z góry zaburzenia psychiczne. A zaburzenia psychiczne to nie jest ona. To nie jest moja córka. Chcieli, żebyśmy wysłali historię jej choroby, ale ja się pytam, jakiej choroby? Zadzwońiłam do jej psycholog, która osobiście kontaktowała się z uniwersytetem i potwierdziła, że Klaudia taka nie jest. A mimo wszystko nikt nas nie posłuchał. I o to mam żal - mówi kobieta.

Stan Klaudii jest bardzo ciężki, nadal jest utrzymywana w śpiączce farmakologicznej. Zapalenie mózgu postępuje. Rokowania lekarzy są bardzo ostrożne, jednak rodzina i przyjaciele nie tracą nadziei. Starają się codziennie ją odwiedzać, choć jeżdżą osobno, na sali może przebywać tylko jedna osoba.

- Co mi daje nadzieję? - pyta mama Klaudii, przytłoczona, choć nadal zdeterminowana. - To, że Klaudia jest młoda. To, że ona nigdy nie miała problemów zdrowotnych i że jest w dobrych rękach. Ma tutaj naprawdę fantastycznych lekarzy, którzy się nią zajmują i o wszystkim nas informują. Jeżeli mnie nie ma we Wrocławiu, dzwonią, mówią, co się wydarzyło, czy jest poprawa. Czy jest gorzej. Wierzę, że oni dadzą radę. A Klaudia będzie walczyć. Musi z tego wyjść, nie ma innej możliwości.

FOKUS

• Obecną odsłonę „Czystego Powietrza” pozytywnie ocenia 25 proc. gmin, a 34 proc. wystawiło ocenę negatywną

WARSZAWA

Szef MON twierdzi, że prezydent wiedział o sprzeczności przekazywanym Ukrainie

Otoczenie prezydenta kłamie, twierdząc, że Karol Nawrocki nie wiedział o sprzeczności przekazywanym Ukrainie – oświadczył wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz

Karolina Wrońska

W poniedziałek MON odtajnił informacje nt. wsparcia dla Ukrainy w latach 2022-2026. Kosiniak-Kamysz poinformował wówczas, że łączny koszt zrealizowanych donacji Polski dla Ukrainy wynosi około 16,45 mld zł, z czego 14,9 mld zł przypadło na lata 2022-2023, za rządów PiS. Wśród przekazanych Ukrainie od 2024 roku środków szef MON wymienił m.in. pociski rakietowe PAC-3 do systemu Patriot.

Tego samego dnia szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Bartosz Grodecki napisał na X, że przekazywanie sprzętu Ukrainie jest wyłączną kompetencją rządu. Dodał, że uchwały w tej sprawie są podejmowane w trybie niejawnym, a procedura ich podejmowania nie przewiduje konsultacji ani udziału prezydenta, ani Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

We wtorkowym wpisie na X Kosiniak-Kamysz napisał, że „otoczenie prezydenta kłamie, twierdząc, że prezydent Nawrocki nie wiedział o sprzeczności przekazywanym Ukrainie”. Szef MON wskazał, że ta sprawa była omawiana na posiedzeniach Komitetu Bezpieczeństwa Rady Ministrów z udziałem przedstawiciela BBN 10 i 17 lutego oraz 24 marca tego roku. Zaznaczył, że informacje otrzymał także szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki, a „z samym Karolem Na-



Władysław Kosiniak-Kamysz podczas konferencji prasowej przedstawił szczegóły pomocy wojskowej udzielonej Ukrainie

wrockim rozmawiał o tym sekretarz generalny NATO Mark Rutte”. „W czym interesie kłamiecie?” – zapytał Kosiniak-Kamysz.

Do wpisu ministra obrony narodowej, także na X, odniósł się szybko prezydent Karol Nawrocki. „Panie Premierze (...), zdumiewa mnie Pan. Ja zarówno z Panem, z Panem Premierem Donaldem Tuskiem czy z Sekretarzem Generalnym NATO Markiem Rutte rozmawiam o wielu sprawach, na różnych forach, często bez konkluzji. Nie opowiadam wówczas,

że coś ustaliliśmy” – napisał prezydent. „Decyzję podjął Pan, proszę się z nią po męsku zmierzyć. Mogę natomiast pomóc – wyjdę z inicjatywą legislacyjną i z chęcią wezmę pełną odpowiedzialność także za donację sprzętu” – dodał prezydent.

„Panie prezydencie (...) odpowiedzialność za modernizację polskiej armii i jej wzmocnienie, a także donacje sprzętu w uzgodnieniu z naszymi sojusznikami ponosi rząd” – odpowiedział prezydentowi szef MON. „Rząd z tej odpowiedzialności się wywiązuje,

na nikogo jej nie przerzucam” – podkreślił Kosiniak-Kamysz. „Pana współpracownicy powinni jednak być precyzyjni i przekazać zgodnie z prawdą, że o każdym takim działaniu jest Pan informowany. Przedstawiciele Kancelarii Prezydenta nie mogą opowiadać kłamstw” – dodał.

O to, czy prezydent miał informację o przekazaniu Ukrainie pocisków do systemów przeciwlotniczych Patriot, był też pytany na wtorkowym briefingu przed wylotem na szczyt NATO w Ankarze szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz. – Decyzję podjął rząd i to rząd ponosi za to pełnię odpowiedzialności – odparł Przydacz i dodał, że nie była ona konsultowana z prezydentem ani Biurem Bezpieczeństwa Narodowego. Oświadczył również, że nie da się wciągnąć w dyskusję, którą – według niego – „proponuje strona rządowa o tym, w jakiej formule prezydent był informowany, czy nie był” albo czy uchwała rządowa została do niego przesłana.

– Uchwała, tak jak mówię, była niejawną. Ważna jest decyzja i decyzję podjęła Rada Ministrów i to Rada Ministrów ponosi odpowiedzialność za tę decyzję – ocenił Przydacz. Dodał, że próba „podzielenia się odpowiedzialnością” z innymi aktorami jest próbą „niegodną” i nie będzie wchodził w tego typu dyskusję. PAP

KRÓTKO

Wrocław

Usunięto niewybuch z II wojny światowej

Patrol saperski usunął we wtorek 250-kilogramową bombę lotniczą z II wojny światowej, którą znaleziono podczas prac ziemnych w okolicy ul. Trzemeskiej w centrum Wrocławia. Na czas usuwania niewybuchu zarządzono ewakuację budynków w promieniu 300 metrów od miejsca, w którym znaleziono bombę. Według szacunków urzędu miasta na tym obszarze mieszka około 3 tys. osób, ale ostatecznie w szkole podstawowej, gdzie przygotowano miejsca dla ewakuowanych, przebywało około 120 osób. PAP

Łódź

Po ekstradycji z Peru trafił za kratki

Poszukiwany listami gończymi i czerwoną notą Interpolu 43-latek, który uciekł do Peru, by uniknąć orzeczonej przez sąd w Łodzi kary ośmiu lat więzienia, wrócił do Polski. Stało się to dzięki procedurze ekstradycyjnej. Skazany został m.in. za udział w zorganizowanej grupie przestępczej specjalizującej się w wyłudzeniu pieniędzy metodą na policjanta.

Olsztyn

Polska aktywistka zamordowana w Ekwadorze?

Prokuratura Okręgowa w Olsztynie, która wyjaśnia okoliczności śmierci polskiej aktywistki Moniki Silvy-Koniuszek w Ekwadorze, otrzymała wstępny raport z sekcji zwłok. Dokument wskazuje na celowe działanie osób trzecich. Polska prokuratura nie ujawnia szczegółów dotyczących obrażeń Silvy-Koniuszek ani innych dokumentów przekazanych przez stronę ekwadorską.

PROKURATURA

Serbia nie potwierdza pobytu Romanowskiego

Marcin Koziestański

Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęła odpowiedź prokuratury dotycząca miejsca pobytu byłego wiceministra sprawiedliwości Marcina Romanowskiego.

Dokument został przekazany w związku z prowadzonym postępowaniem dotyczącym ewentualnego

uchylenia Europejskiego Nakazu Aresztowania (ENA) wobec byłego wiceministra sprawiedliwości.

Jak podaje RMF FM, prokuratura nie dysponuje potwierdzeniem, że Romanowski przebywa obecnie w Serbii. To efekt oficjalnej odpowiedzi przekazanej przez serbskich śledczych.

Wniosek o uchylenie ENA złożył wcześniej obrońca Marcina Romanowskiego. Argumentował on, że według doniesień medialnych polityk miał opuścić Węgry i przenieść się do Serbii. Zdaniem obrony miałyby to oznaczać, że ENA nie może zostać skutecznie wykonany, ponieważ Serbia nie należy do Unii Europejskiej.

BEZPIECZEŃSTWO

Fotoradary i OPP staną w nowych miejscach?

Mariusz Michalak

Obecnie w systemie CANARD działa 516 fotoradarów i 114 odcinkowych pomiarów prędkości (OPP). Jeden z posłów ma pomysł, gdzie jeszcze można ustawiać takie urządzenia.

Poseł Jarosław Wałęsa w interpelacji skierowanej do ministra infrastruktury przedstawił propozycję

nowego wykorzystania tego typu urządzeń. Zasugerował, aby były one znacznie częściej wykorzystywane na odcinkach dróg, na których prowadzone są remonty lub prace związane z ich rozbudową.

– Na czas prowadzenia robót wprowadzane są ograniczenia prędkości, zwięźnienia pasów ruchu, zmiany toru jazdy oraz tymczasowa organizacja ruchu. Mimo stosowanego oznakowania wielu kierowców nie przestrzega wprowadzonych ograniczeń (...). Stanowi to zagrożenie nie tylko dla samych kierowców, lecz przede wszystkim dla pracowników drogowych – uzasadnia swój pomysł Jarosław Wałęsa.



FOT. L. SZYMANSKI/PAP

Polska polityka w odniesieniu do wojny rosyjsko-ukraińskiej jest polityką stabilną i nie będzie zależała od politycznych emocji czy politycznych gier pomiędzy partiami w Polsce

DONALD TUSK
premier

DAMASZEK

Wybuchy w Damaszku podczas wizyty prezydenta Francji Emmanuela Macrona

Anna Nagel

Co najmniej 18 osób, w tym czterech policjantów, zostało rannych we wtorek rano w wyniku dwóch eksplozji w stolicy Syrii, Damaszku. Do eksplozji doszło w czasie, gdy wizytę w mieście składał prezydent Francji Emmanuel Macron.

Agencja Reutera podała za mediami syryjskimi, że oba ładunki eksplodowały w pobliżu hotelu, w którym Macron uczestniczył we wtorek w spotkaniach. Jednak prezydent Francji opuścił hotel wcześniej, udając się do pałacu prezydenckiego na rozmowy z tymczasowym prezydentem Syrii Ahmudem al-Szarą. Pałac Elizejski przekazał, że Macron nie słyszał eksplozji, gdy wyjeżdżał na to spotkanie.

Pierwszy z improwizowanych ładunków wybuchowych został umieszczony w zaparkowanym samochodzie, a drugi – w kontenerze na śmieci. Pierwszy wybuch nastąpił wkrótce po tym, gdy konwój Macrona wyruszył w kierunku pałacu prezydenckiego. Drugi – kilkadziesiąt sekund później. Do eksplozji doszło obok karetki zaparkowanej na miejscu zdarzenia, gdzie zgromadziło się około dwudziestu osób.

Według źródła z ministerstwa spraw wewnętrznych, cytowanego

przez oficjalną agencję Sana, służby bezpieczeństwa odkryły bomby, które wybuchły w momencie, gdy próbowano je rozbroić.

Prezydent Francji przybył do Damaszku w poniedziałek wieczorem. Jest to pierwsza wizyta przywódcy zachodniego mocarstwa od czasu dojścia do władzy koalicji islamijskiej w Syrii w grudniu 2024 r. Wizyta Macrona podkreśla geopolityczną transformację Syrii pod rządami al-Szary, byłego dowódcy Al-Kaidy, który – dążąc do odbudowy kraju, zniszczonego w ciągu 13 lat wojny domowej – nawiązał bliskie stosunki z mocarstwami zachodnimi i bliskowschodnimi.

PAP



Syrijski prezydent Ahmad al-Szara, podejmuje francuskiego przywódcę w Damaszku

CHINY

Burze, tornada i zalania. Są ofiary śmiertelne i zaginieni

Anna Nagel

Co najmniej 15 osób zginęło, a 17 uznano za zaginione w wyniku gwałtownych burz, tornad i powodzi, które w ostatnich dniach nawiedziły środkowe i południowe Chiny.

W prowincji Hubei w środkowej części Chin poniedziałkowe tornada i wiatry wiejące z prędkością blisko 150 km/godz. zabiły 11 osób i raniły 173. Żywił zrywał dachy i niszczył infrastrukturę m.in. w miastach Huanggang i Huangshi.

W regionie autonomicznym Kuangsi, na południowym wschodzie kraju, utrzymujące się od kilku dni ulewne deszcze wywołały przez tajfun Maysak spowodowały powodzie i przerwały tamy w okolicach

miasta Nanning. Zginęły co najmniej cztery osoby, a blisko 48 tys. ewakuowano.

W prowincji Gansu trwają ponadto poszukiwania 16 zaginionych po zejściu potężnej lawiny błotnej – podała rządowa telewizja CCTV.

W reakcji na rozległe zniszczenia w wielu regionach państwa przywódca ChRL Xi Jinping wezwał we wtorek państwowe służby ratownicze do podjęcia „wszelkich możliwych wysiłków” w celu ratowania poszkodowanych.

Zagrożenie rośnie, ponieważ znad Pacyfiku w stronę wschodniego wybrzeża Chin zmierza supertajfun Bavi, któremu towarzyszą wiatry o prędkości do 290 km/godz.

Co roku Chiny zmagają się latem z klęskami żywiołowymi.

PAP

POLSKA-UKRAINA

Budanow: kulminacja napięć z Polską może nastąpić wkrótce

Adam Kielar

W kontekście rocznicy tragedii wołyńskiej, która przypada 11 lipca, sytuacja może się zaostrzyć, bo Ukraina nie zamierza przyjmować ultimatum od nikogo.

Kyryło Budanow, szef Biura Prezydenta Ukrainy, przewiduje, że napięcia w stosunkach z Polską wkrótce osiągną punkt kulminacyjny. W wywiadzie dla RBK-Ukraina podkreślił, że najtrudniejszy etap w relacjach dwustronnych dopiero nadejdzie.

– Ten (punkt kulminacyjny) na pewno nastąpi wkrótce. Nie ma w tym żadnej wielkiej tajemnicy (11 lipca) przypada rocznica rzezi wołyńskiej. Z informacji, które posiadam, wynika, że oni przygotowują (strona polska) cały szereg – powtórzę to – działań prowadzących do eskalacji, więc najwyraźniej wszystko to będzie teraz kontynuowane – powiedział Budanow.

Budanow podkreślił, że Ukraina nie przyjmie żadnego ultimatum, nawet od potężniejszych krajów, takich jak Rosja.

– Ukraina nie przyjmie ultimatum od nikogo na tym świecie. Ostatnio to Rosja próbowała postawić nam ultimatum – bez urazy wobec Polski, ale (Rosja) jest nieco potężniejsza niż Polska – a my i tak go nie przyjęliśmy. Tak, jest ciężko, źle, jest dużo krwi. Ale nawet ich ultimatum nie przyjęliśmy. Dlaczego więc ktoś sądzi, że przyjmimy coś innego, z innej strony? Nie należy rozmawiać z nami za pomocą ultimatum – mówił szef gabinetu prezydenta Ukrainy.

Ukraina nie zamierza podejmować pochopnych decyzji ani błęd-



Kyryło Budanow, szef Biura Prezydenta Ukrainy, zabral głos na temat relacji polsko-ukraińskich

nych kroków. Budanow zapowiedział, że każdy przejaw nieprzyjaznej polityki spotka się z odpowiednią reakcją.

– Jeśli uznajemy, że ktoś podejmuje niedojrzałe działania, to po co mamy odpowiadać i sami wykonywać błędne kroki z wyprzedzeniem? Niech najpierw wykonają ruch – wtedy zastanowimy się i odpowiednio zareagujemy. Nikt nie zamierza siedzieć z założonymi rękami – zadeklarował.

Budanow wyraził nadzieję, że największa eskalacja doprowadzi do deeskalacji, a nie do katastrofy.

W ostatnich miesiącach doszło do napięć w relacjach polsko-ukraińskich w związku ze sporem o kwestie historyczne, w tym o upamiętnianie Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) i związanych z nią postaci. Spór wywołała podjęta pod koniec maja decyzja prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego o nadaniu ukra-

ińskiej jednostce wojskowej nazwy Bohaterów UPA.

Decyzja ta spotkała się z krytyką w Polsce. Negatywnie ocenili ją m.in. premier Donald Tusk, szef MON, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz, resort dyplomacji, a prezydent Karol Nawrocki 19 czerwca poinformował, że zdecydował o odebraniu Zełenskiemu Orderu Orła Białego. Dzień później Zełenski odesłał order do Warszawy za pośrednictwem firmy kurierskiej.

Polska uznaje zbrodnie popełnione przez UPA na ludności polskiej za ludobójstwo, podczas gdy wielu ukraińskich historyków i polityków interpretuje je jako element szerszego konfliktu polsko-ukraińskiego.

Wołodymyr Zełenski podkreślił, że Polskę i Ukrainę łączy historia i że oba kraje muszą myśleć o bezpieczeństwie w obliczu wspólnego agresora. PAP

POROZUMIENIE

Pociski PAC-3 będą serwisowane w Europie

Anna Nagel

Polska podpisała z USA, Niemcami, Holandią oraz Szwecją porozumienie w sprawie utworzenia w Europie centrum serwisowania pocisków PAC-3 do systemów Patriot – poinformował wczoraj szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

O podpisaniu porozumienia minister obrony narodowej poinformował we wpisie na X. „Podpisaliśmy

porozumienie z USA, Niemcami, Holandią oraz Szwecją w sprawie utworzenia w Europie centrum serwisowania pocisków PAC-3 do systemów Patriot” – napisał szef MON. „To znacznie zwiększy moce oraz przyspieszy produkcję i serwis pocisków” – podkreślił.

„Tym, którzy od kilku dni straszą, że Polska traci zdolności obronne, udowodnimy, jak bardzo się mylą” – zaznaczył szef MON.

Kosiniak-Kamysz wskazał, że celem Polski jest nie tylko kupowanie nowoczesnego uzbrojenia, ale rów-

nież udział w produkowaniu i serwisowaniu go w Europie.

Wcześniej, na marginesie szczytu NATO w Ankarze, wiceminister obrony USA Michael Duffy powiedział, że Stany Zjednoczone nie wykluczają produkcji zaawansowanych pocisków PAC-3 Patriot firmy Lockheed Martin poza granicami kraju. Z kolei portal Politico wskazywał, że do podpisania porozumienia w tej sprawie dojdzie we wtorek, podczas NATO Defence Industry Forum.

PAP

STRONA ZDROWIA

• **W numerze:** Kameralne uzdrowisko • Choroby, którymi możesz zarazić się na basenie

ŚMIERTELNIE NIEBEZPIECZNY CHWAST

Parzy, truje i może nawet zabić! Nie dotykaj, a nawet nie podchodź, gdy zobaczysz z daleka

Barszcz Sosnowskiego, największy chwast Europy, to niepozorne, lecz śmiertelnie niebezpieczne zagrożenie. Może prowadzić do ciężkich oparzeń, trwałego uszkodzenia tkanek, a nawet śmierci.

Katarzyna Waś-Zaniuk

Barszcz Sosnowskiego (*Heracleum sosnowskyi*) to największa roślina zielna w Europie. Niestety, jest niebezpieczna dla człowieka, a groźne może być nawet przebywanie w jej pobliżu, zwłaszcza latem.

Jak wygląda barszcz Sosnowskiego i gdzie rośnie?

Każdego lata barszcz Sosnowskiego pojawia się w mediach, które ostrzegają przed tą toksyczną rośliną. Choć rośnie w całej Polsce, wciąż nie każdy potrafi ją rozpoznać ani powiedzieć, w jaki sposób oddziałuje na organizm człowieka.

Barszcz Sosnowskiego należy do rodziny selerowatych (*Apiaceae*), nazywanych też baldaszkowatymi (*Umbelliferae*) – obok warzyw i przypraw takich, jak m.in. marchew, kminek czy kolendra.

Barszcz Sosnowskiego to gatunek obcy, inwazyjny i niebezpieczny dla człowieka. Sprowadzono go do Polski z Kaukazu w latach 50. ubiegłego stulecia, ponieważ miał być rośliną pastewną. Wówczas nie znano jeszcze jego szkodliwych właściwości. Gdy okazał się nieprzydatny, problemem stało się rozprzestrzenienie rośliny po całym kraju. Z uwagi na kontekst historyczny chwast ten wciąż bywa nazywany „zemstą Stalina”.

Barszcze kaukaskie rozprzestrzeniają się szybko i są niezwykle wytrzymałe. Potrzebują małej powierzchni i niezwykle szybko rosną. Rośliny te nie mają dużych wymagań, jeśli chodzi o stanowisko i glebę. Rozrzucają wiele nasion o dużej trwałości, dlatego tak trudno jest je wyplenić z danego obszaru. Niemniej jest regularnie zwalczany na terenie kraju.

Z czym jest mylony barszcz Sosnowskiego?

Barszcz Sosnowskiego na pierwszy rzut oka przypomina bardzo duży koper. Jest jednak znacznie większy niż nawet bardzo wyrosnięty osobnik tej rośliny – może bowiem osiągać 4 metry wysokości. Rośliną podobną do barszczu Sosnowskiego jest barszcz Mantegazziego, przy czym obie rośliny to tzw. barszcze kaukaskie. Z perspektywy innej niż badacza



Związki zawarte w barszczu Sosnowskiego stają się żrące pod wpływem promieniowania ultrafioletowego ze światła słonecznego. Mogą wówczas powodować poparzenia chemiczne skóry II i III stopnia

jest to jednak niewielka różnica, ponieważ barszcz Mantegazziego (zwany także barszczem olbrzymim, kaukaskim lub mantegazyjskim) również wywołuje groźne poparzenia. Niestety, różne gatunki barszczu mogą się między sobą krzyżować, dlatego nawet wprawni botanicy mają problem z ich poprawnym oznaczeniem.

Jak rozpoznać barszcz Sosnowskiego? Należy zwrócić uwagę na następujące cechy:

- gruba, zielona, bruzdowana łodyga, pokryta u dołu fioletowymi plamkami,
- szerokie liście o charakterystycznych zaokrąglonych końcach, które mają zazwyczaj do 2 m długości (wraz z ogonkiem liściowym), a powierzchnia liścia sięga 1,2-1,5 metra kwadratu,
- białe kwiaty tworzące duży i gęsty baldach o średnicy 30-80 centymetrów.

Barszcz Sosnowskiego spotkamy w miejscach takich jak: nieużytki, łąki, pola uprawne, lasy, parki, przydroża, nasypy kolejowe, działki, ogrody, brzegi rzek i jezior. Występowanie barszczu Sosnowskiego nie jest ograniczone do konkretnego regionu Polski. Chwast ten rośnie praktycznie

w całym kraju. Według badań największa liczba stanowisk z tą rośliną znajduje się w centralnej i wschodniej części Polski.

Barszcz Sosnowskiego – oparzenia i właściwości toksyczne

Szkodliwość barszczu Sosnowskiego związana jest przede wszystkim z zawartością toksycznych związków chemicznych zwanych furanokumarynami. Znajdują się one w soku rośliny oraz w wydzielinie z włosków znajdujących się na jej powierzchni. Gdy barszcz kwitnie i owocuje, co zwykle przypada na okres od czerwca do lipca, stężenie toksyn w roślinie jest największe. Warto jednak wiedzieć, że substancje występujące w jej liściach są toksyczne we wszystkich fazach wzro-

Poparzenie barszczem Sosnowskiego może wówczas doprowadzić do martwicy tkanek, co może wiązać się nawet z amputacją kończyn. Znane są przypadki zgonów wywołanych poparzeniami barszczem Sosnowskiego

stu. Związki zawarte w barszczu Sosnowskiego stają się żrące pod wpływem promieniowania ultrafioletowego ze światła słonecznego. Mogą wówczas powodować poparzenia chemiczne skóry II i III stopnia.

Gdy jest gorąco, do poparzenia może dojść nawet bez bezpośredniego kontaktu z chwastem. Pod wpływem wysokiej temperatury furanokumaryny przechodzą bowiem w postać lotną, tworząc toksyczną chmurę wokół roślin.

Stężenia tych związków mogą być bardzo wysokie, ponieważ na czas największych upałów w roku przypada zarazem moment kwitnienia i owocowania barszczu Sosnowskiego. Ten etap cyklu życiowego rośliny charakteryzuje się wydzielaniem największej ilości furanokumaryny. Furanokumaryny powodują nie tylko bolesne poparzenia. Udowodniono, że mogą mieć działanie rakotwórcze i teratogenne, czyli zwiększające prawdopodobieństwo wystąpienia wad płodu u kobiet w ciąży.

Objawy poparzenia barszczem Sosnowskiego i skutki zatrucia

Poparzenie barszczem Sosnowskiego nie jest odczuwane bezpo-

średnio po kontakcie z rośliną, jak ma to miejsce np. w przypadku niegroźnego (a wręcz leczniczego) oparzenia pokrzywą zwyczajną.

Pełne działanie żrące związków furanokumarynowych rozwija się w ciągu 30 minut do nawet 2 godzin od momentu kontaktu ze skórą i promieniami UV. W związku z tym osoby takie jak ogrodnicy czy np. dzieci mogą być przez dość długi czas narażone na działanie tych toksyn, zanim zorientują się, że ich skóra miała z nimi kontakt.

Poparzenie barszczem Sosnowskiego wywołuje następujące objawy:

- Zaczerwienienie skóry i powstanie pęcherzy wypełnione surowiczym płynem, które utrzymują się przez około 3 dni.

- Następnie poparzona skóra ciemnieje, a zmiana ta może utrzymywać się nawet przez kilka miesięcy.

- Skóra dotknięta poparzeniami jest przez długi czas nadwrażliwa na działanie promieni UV. Efekt ten może utrzymywać się nawet przez kilka lat.

- Poparzenie barszczem Sosnowskiego może skutkować powstaniem widocznych blizn.

Intensywność poparzeń zależy od wrażliwości skóry, temperatury otoczenia, nasłonecznienia oraz wilgotności. Na poparzenia w większym stopniu narażona jest skóra spocona niż sucha.

Dodatkowo kontakt z furanokumarynami może wywołać następujące symptomy: nudności i wymioty, bóle głowy, podrażnienie dróg oddechowych, podrażnienie oczu, zapalenie spojówek.

Na tym szkodliwość barszczu Sosnowskiego się jednak nie kończy. Roślina ta jest śmiertelnie niebezpieczna dla osób osłabionych, z przewlekłymi chorobami lub nadwrażliwych na wydzielane przez nią substancje. Poparzenie barszczem Sosnowskiego może wówczas doprowadzić do martwicy tkanek, co w konsekwencji może wiązać się nawet z amputacją kończyn. Znane są przypadki zgonów wywołanych poparzeniami barszczem Sosnowskiego. Dotyczyły one jednak głównie osób w podeszłym wieku i przewlekle chorych.

FO T. KRZYSZTOF KAPICA/POLSKA PRESS

UZDROWISKA

Kameralne uzdrowisko zbiera laury. Kuracjusze nie mogą się nachwalić

Busko-Zdrój nie jest tak sławne jak Ciechocinek, ale to właśnie ta miejscowość zbiera laury dla najlepszych polskich uzdrowisk.

Ola Głowacka

I słusznie, bo wyróżnia się na tle innych, również europejskich miejscówek swoim unikalnym połączeniem silnych właściwości leczniczych wód siarczkowych, korzystnego mikroklimatu oraz spokojnego, sprzyjającego regeneracji charakteru miejscowości. To jedno z nielicznych miejsc, gdzie kuracje balneologiczne mają tak szerokie zastosowanie i długą tradycję.

Busko-Zdrój – zdrowie w sercu Poniądzia

Busko-Zdrój, położone w malowniczym regionie Poniądzia, od lat przyciąga kuracjuszy szukających skutecznej terapii schorzeń przewlekłych. Naturalne zasoby lecznicze, szczególnie wody siarczkowe i solankowe, stanowią fundament tutejszej oferty zdrowotnej. Zawarte w nich związki siarki wykazują działanie przeciwzapalne, odtruwające i regenerujące tkanki, co czyni je szczególnie cennymi w leczeniu chorób reumatologicznych, dermatologicznych i ortopedycznych.

Uzdrowisko słynie z kompleksowego podejścia do zdrowia. Połączenie balneoterapii, fizjoterapii i spokojnego trybu życia sprawia, że organizm ma szansę na rzeczywistą regenerację, a efekty terapii utrzymują się

długo po zakończeniu pobytu. Busko-Zdrój ma na koncie konkretne nagrody i wyróżnienia jako miejscowość uzdrowiskowa oraz jako ośrodek usług zdrowotnych i SPA.

Mikroklimat Buska-Zdroju i jego wpływ na organizm

Jednym z największych atutów Buska-Zdroju jest jego mikroklimat, który znacząco wpływa na skuteczność leczenia. Region charakteryzuje się dużą liczbą dni słonecznych w roku, niską wilgotnością powietrza oraz niewielkimi wahaniami temperatur. Taka kombinacja sprzyja stabilizacji układu krążenia i oddechowego oraz poprawia ogólną wydolność organizmu.

Powietrze wolne od przemysłowych zanieczyszczeń, nasycone naturalnymi aerozolami, działa korzystnie na drogi oddechowe i układ nerwowy. Spokojne, zielone otoczenie parków zdrojowych wspiera redukcję stresu i napięcia, co ma kluczowe znaczenie w terapii chorób cywilizacyjnych.

Pobyt w Busku-Zdroju szczególnie polecany jest osobom cierpiącym na schorzenia reumatologiczne, zwyrodnienia stawów, choroby skóry, problemy neurologiczne oraz pacjentom po urazach i zabiegach ortopedycznych.

nych. Coraz częściej trafiają tu także osoby zmagające się z przewlekłym stresem i wypaleniem zawodowym.

Historia uzdrowiska

Historia Buska-Zdroju jako uzdrowiska sięga XIX wieku, choć właściwości lecznicze miejscowych wód znane były znacznie wcześniej. Oficjalny rozwój kurortu rozpoczął się w latach 20. XIX wieku, kiedy to rozpoczęto budowę pierwszych zakładów kąpielowych. Kluczową postacią dla rozwoju miejscowości był Feliks Rzewuski oraz lekarz Ludwik Gerson, który popularyzował walory lecznicze buskich wód.

W 1836 roku powstał klasycystyczny Zakład Kąpielowy zaprojektowany przez Henryka Marconiego, który do dziś pozostaje jednym z symboli uzdrowiska. W kolejnych dekadach Busko rozwijało się jako prestiżowy kurort, przyciągając elitę intelektualną i artystyczną. Miejsce to odwiedzali m.in. pisarze, artyści i politycy, co wzmacniało jego renomę.

Po II wojnie światowej uzdrowisko zostało znacjonalizowane, a następnie unowocześnione, stając się jednym z najważniejszych ośrodków leczenia uzdrowiskowego w Polsce.

Najlepsze sanatoria i skuteczne zabiegi

Busko-Zdrój oferuje szeroką bazę sanatoryjną, obejmującą zarówno duże kompleksy uzdrowiskowe, jak i bardziej kameralne obiekty. Do najbardziej cenionych należą Uzdrowisko Busko-Zdrój S.A. z Zakładem Przyrodolecznictwem, Sanatorium Marconi, Sanatorium Krystyna oraz Hotel Bristol Art & Medical SPA. Każdy z nich zapewnia dostęp do profesjonalnej kadry medycznej i nowoczesnych metod leczenia. Największą popularnością cieszą się kąpiele siarczkowe, które stanowią wizytówkę Buska. Zabiegi te działają przeciwzapalnie, poprawiają ukrwienie tkanek i wspomagają regenerację stawów. Równie istotne są kąpiele solankowe, borowinowe okłady, masaże lecznicze oraz zabiegi fizykoterapeutyczne, takie jak elektroterapia czy magnetoterapia. W ostatnich latach oferta została rozszerzona o nowoczesne programy rehabilitacyjne oraz zabiegi wellness, co sprawia, że Busko-Zdrój łączy tradycję uzdrowiskową z nowoczesnym podejściem do zdrowia.



Wilgotne środowisko oraz woda sprzyjają rozwojowi różnych patogenów, które mogą wywołać uciążliwe choroby

CHOROBY

Tymi chorobami możesz zarazić się na basenie. Uważaj na ukryte patogeny

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Wilgotne środowisko oraz woda sprzyjają rozwojowi różnych patogenów, które mogą wywołać uciążliwe choroby. Jakich zakażeń są najczęstsze w basenach? Czy chłamydią można zarazić się na basenie? Jak objawia się infekcja intymna po basenie?

Grzyby, zwłaszcza dermatofity, uwielbiają ciepłe i wilgotne środowisko. Płytki basenowe nagrzane słońcem, mokre podłogi pod prysznicem czy wilgotne maty w przebieralni stanowią dla nich idealne warunki do przetrwania i namnażania. Wystarczy chwila nieuwagi – kontakt bosej stopy z zanieczyszczoną powierzchnią, by doszło do zakażenia grzybicą stóp, zwłaszcza jeśli na skórze występują otarcia lub mikrourazy.

A co z pozostałymi zagrożeniami? Kąpiele w chlorowanej wodzie mogą prowadzić do zaburzeń naturalnej mikroflory pochwy. Spadek liczby pałeczek kwasu mlekowego powoduje wzrost pH, co ułatwia rozwój bakterii beztlenowych. W efekcie środowisko pochwy staje się mniej kwaśne, co sprzyja rozwojowi niepożądanych bakterii beztlenowych. Taka zmiana równowagi może prowadzić do infekcji intymnych, zarówno u kobiet, jak i mężczyzn. Warto zdawać sobie sprawę, że osoby korzystające z basenów są narażone także na chłamydiozy.

Jakie bakterie można znaleźć w basenie? Okazuje się, że podczas korzystania z publicznych kąpielisk często dochodzi do infekcji dróg moczowych, za które najczęściej odpowiadają bakterie E. coli. Te mikroorganizmy mogą przedostać się do cewki moczowej, a stamtąd wnikać do pęcherza moczowego, powodując stan zapalny.

Niestety, korzystanie z basenów niesie ze sobą także ryzyko zakażeń skórnych, w tym brodawkami wirusowymi, czyli kurzajkami. Kurzajki,

inaczej brodawki wirusowe, są wywoływane przez wirus brodawczaka ludzkiego (HPV).

Jak się zakażamy? Używanie cudzych kąpek to jeden z najczęstszych sposobów pośredniego zarażenia się grzybicą stóp na basenie.

Wilgotne i ciepłe środowisko basenów tworzy także idealne warunki do przetrwania wirusa brodawczaka ludzkiego (HPV). Miłośnicy pływania korzystają z tych samych powierzchni, pryszniców, podłóg, ławek czy przebieralni, co zwiększa możliwość przeniesienia wirusa. Wirus HPV przenosi się głównie poprzez bezpośredni kontakt skóry ze skażonymi powierzchniami.

Nawet drobne uszkodzenia naskórka, takie jak mikrourazy lub otarcia, ułatwiają wirusowi wnikięcie i rozwój infekcji. Zmiany skórne po basenie, takie jak kurzajki to niestety konsekwencja zakażenia.

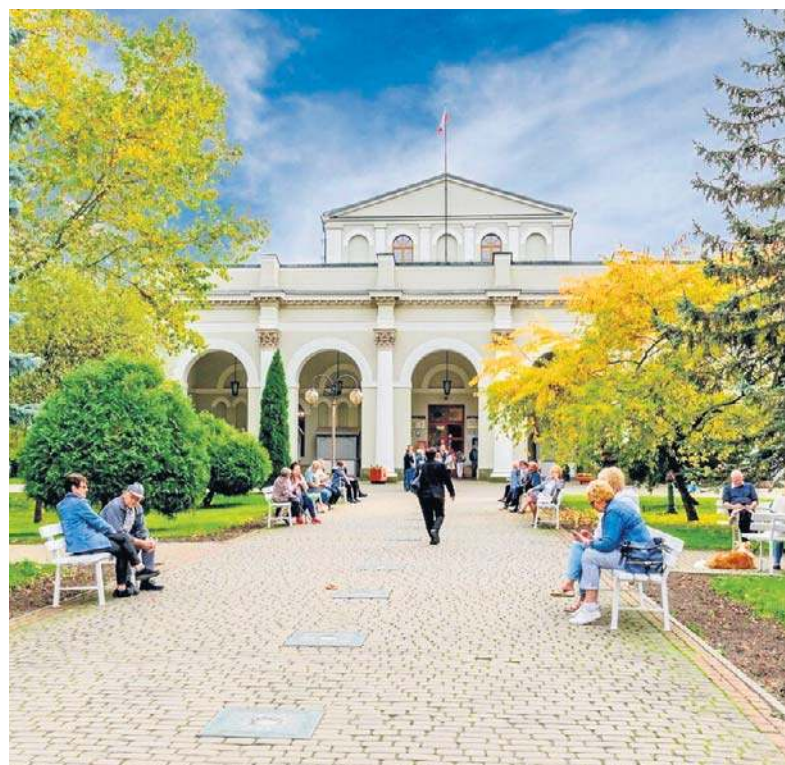
Ryzyko zakażenia wirusem brodawczaka ludzkiego (HPV) w środowisku basenowym jest bardzo niewielkie, ponieważ wirus ten szybko traci zdolność do zakażenia poza organizmem człowieka.

Mimo to nie można całkowicie wykluczyć możliwości transmisji, szczególnie w sytuacjach, gdy dochodzi do bezpośredniego kontaktu skóry z wilgotną powierzchnią, z której niedawno korzystała osoba zakażona.

Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że bakterią Chłamydia trachomatis można się zarazić nie tylko podczas zbliżenia, ale także na basenie.

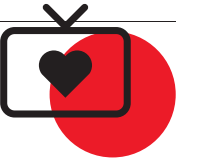
Bakterie mogą przetrwać w wilgotnym, ciepłym środowisku, a jeśli dojdzie do kontaktu z zakażoną wodą lub powierzchnią, na przykład poprzez drobne uszkodzenia skóry czy błony śluzowe, istnieje ryzyko zakażenia.

Jeśli woda nie jest odpowiednio chlorowana i dezynfekowana, bakterie E. coli, pochodzące np. z kału, mogą przetrwać i wnikać do układu moczowego (np. podczas kąpieli lub siadania w jacuzzi), szczególnie u kobiet, których cewka moczowa jest krótka i blisko odbytu.



W XIX wieku do buskich wód zjeżdżała polska śmietanka towarzyska. Leczy się tu m.in. choroby przewlekłe

PROGRAMOWO



G. 20:50

Godzilla II: Król potworów

TVN

Legendarna Godzilla powraca w filmie pełnym widowiskowych efektów specjalnych. Przedstawiciele agencji Monarch muszą zmierzyć się z grupą potworów o gigantycznych rozmiarach. Potężna Godzilla staje do walki z Mothrą, Rodanem i swoim najgroźniejszym wrogiem – trzygłowym Królem Ghidorahem. Kiedy olbrzymi przedstawiciele gatunków, nagle powstają, rozpoczyna się walka o dominację, a przyszłość ludzkości staje pod znakiem zapytania. Produkcja tego widowiskowego filmu kosztowała ponad 170 mln dolarów.

G. 20:00

Cast Away: Poza światem

Paramount

Chuck Noland (Tom Hanks) jest menedżerem w firmie kurierskiej. Bezgranicznie oddany pracy, zaniedbuje narzeczoną, Kelly. Szybkość i punktualność stały się jego obsesją.

Podczas lotu dochodzi do katastrofy. Samolot wpada do oceanu, a morze wyrzuca go na brzeg bezludnej wyspy. Musi nauczyć się żyć w samotności, zdobywać pożywienie. W takich warunkach Chuck spędza 4 lata. Buduje tratwę i wyrusza po ocalenie...



G. 19:55

SŁYSZELIŚCIE O MORGANACH?

Polsat



Komedia romantyczna z elementami thrillera. Hugh Grant i Sarah Jessica Parker w rozkosznej opowieści o tym, że miłość może pojawić się w najbardziej zaskakujących okolicznościach.

Meryl i Paul Morganowie, znudzone sobą nowojorskie małżeństwo w średnim wieku, postanawiają się rozstać. Paul stara się ratować ich związek i zaprasza Meryl na romantyczną kolację. Ale zamiast pojednania, przeżywają chwilę grozy, a może być jeszcze gorzej, bo przypadkowo są się jedynymi świadkami brutalnego morderstwa. W rezultacie stają się celem płatnego zabójcy, niejakiego Vincenta. Policja w ramach programu ochrony przenosi ich razem do stanu Wyoming. Zostają objęci tymczasową ochroną męża i żony, a właściwie szeryfa i jego zastępcy - Claya i Emmy Wheeler. Teraz para niepoprawnych mieszczuchów musi poradzić sobie z brakiem kontaktu telefonicznego czy internetowego, dzikimi niedźwiedziami, niezdarnymi próbami strzelania z karabinów, rąbaniem drewna i nauką jazdy konnej, nieprzewidywalną pogodą, świeżym powietrzem oraz... przebywaniem we własnym towarzystwie.

G. 21:30

Tożsamość zdrajcy

TVP 1

Akcja filmu rozgrywa się w Londynie, a bohaterką jest Alice Racine (Noomi Rapace), niegdyś czołowa agentka CIA. Po zakończonej fiaskiem akcji w Paryżu, która pochłonęła wiele ofiar, Alice pracuje teraz jako urzędniczka w londyńskim ośrodku pomocy dla imigrantów, gdzie wykonuje tajne zadanie.

CIA aresztuje Khaleela podejrzanego o planowanie biologicznego ataku na amerykański cel w Londynie. Była agentka zostaje niespodziewanie wezwana na miejsce przesłuchania. Szybko odkrywa, że w szeregach CIA kryje się zdrajca. Od tej pory sprawa nabiera tempa. Rozpoczyna się pościg, którego stawką jest życie milionów ludzi oraz bezpieczeństwo kraju. Alice uświadamia sobie, że została oszukana i wplątana w sieć intryg. Próbuje uwolnić schwytanego kuriera Khaleela Lateefa, ale ten ginie podczas wymiany ognia. Zdaje sobie sprawę, że tylko w pojedynkę może udaremnić atak zabójczy biologiczny atak na miasto.



G. 18:45

Bohdan Smoleń. W cieniu sceny

TVP Dokument

Opowieść o wyjątkowym człowieku, wielkiej sławie i gorzkim cenie artystycznego sukcesu.

Widzowie poznają linię rozwoju kariery Bohdana Smoleń, od debiutu w krakowskim Kabarecie Pod Budą, poprzez występy w kabarecie Tey obok Zenona Laskowika, aż do kariery niejako solowej. W tle widzowie zobaczą ważne wydarzenia z równoległe toczącej się historii Polski, pozostające w jakże bliskim związku z życiorysem Smolenia.

G. 20:00

Jacht

TV Puls

Niedawno zwolniona warunkowo z więzienia Bella Denton niespodziewanie dziedziczy luksusowy jacht po ojcu, z którym od lat nie miała kontaktu. Jedna noc na łodzi przeradza się w koszmar, gdy na pokład wdzierają się bandyci, którzy szukają ukrytego majątku. Uwięziona na otwartym morzu, Bella staje do walki o przetrwanie. Przejmuje inicjatywę, zmieniając się z ofiary w przeciwnika, który z determinacją walczy o życie. Odkrywa też mroczne sekrety ojca.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

KUPIĘ udział w mieszkaniu 500185254.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAĆ

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki hamulcowe - wymiana okładzin. Świdnica. www.metalowiec.com Tel. 728-493-565.

Praca

ZATRUDNIĘ

SPRZĄTANIE klatek schodowych oraz posesji, Wrocław, tel. 515-144-576.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PORZĄDKOWE

Pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, 505087474.

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

NAŁOGI - www.kudzu.pl 451 575 023.

Turystyka

KRAJ - MORZE

LEBA- pokoje z łazienk., 606-687-996.

MORZE Ustronie Morskie, pok. z łaz. VII, VIII promocja! Tel. 503-936-581.

USTKA - ośrodek wypoczynkowy. Promocje! Wczasy 604-486-413 www.morski101.pl

REKLAMA

0011551358



Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdnicy

ul. M. Skłodowskiej-Curie 8

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY OFERT PISEMNYCH NA ROBOTY BUDOWLANE:

„REMONT CHODNIKA WRAZ Z REKULTYWACJĄ TERENU NA UL. ZAMENHOFA 42 W ŚWIDNICY.

Warunkiem udziału w przetargu jest spełnienie warunków określonych w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia. SIWZ można pobrać w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 8, pokój nr 14, otrzymać pocztą tradycyjną lub elektroniczną.

Oferty należy składać do dnia 23.07.2026 r. do godz. 8:30 w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy, pok. nr 6. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23.07.2026 r. o godz. 9:00 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy, parter. Wadium na wybrane zadania zgodnie z SIWZ.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktu z oferentami jest Pan Adam Guźda, telefon: 699-972-659. Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA

0011550802

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

STAROSTA LWÓWECKI

ogłasza

pierwszy przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Radomicach, gmina Wleń, w granicach działki ewidencyjnej oznaczonej numerem **340 o pow. 0,20 ha.**

Cena wywoławcza tej nieruchomości wynosi **60.000,00 zł**

(słownie: sześćdziesiąt tysięcy złotych 00/100).

Wadium – 6.000,00 zł (słownie: sześć tysięcy złotych 00/100)

Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim Wydział IV Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą – KW JG1S/00024268/6. Zgodnie z wypisem ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy Wleń, zatwierdzonym uchwałą Rady Miasta i Gminy Wleń nr 65/XIV/07 Rady Miejskiej Gminy Wleń z dnia 20 grudnia 2007 roku działka ewidencyjna znajduje się na terenie oznaczonym w studium symbolem **M – tereny zabudowy mieszkaniowej zagrodowej mieszanej i jednorodzinnej.**

Przetarg odbędzie się w dniu 6 sierpnia 2026 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lwówku Śląskim (ul. Szpitalna 4, II piętro, sala konferencyjna) o godz. 10.00.

Przedmiotowa nieruchomość wchodzi w skład zasobu nieruchomości Skarbu Państwa. Działka ewidencyjna o numerze geodezyjnym 340 zajmuje powierzchnię 0,20 ha. Położona jest w miejscowości Radomice, w województwie dolnośląskim, w powiecie lwóweckim, w gminie Wleń, oznaczenie klas i użytków: PsIV – pastwiska trwałe.

Działka gruntu stanowi teren zieleni nieurządzonej wysokiej i niskiej. Na terenie nieruchomości zlokalizowany jest niewielki ciek wodny (W). Działka posiada dostęp do drogi asfaltowej. Działka w kształcie foremnym zbliżonym do czworokąta o korzystnym stosunku boków. Nieruchomość zlokalizowana w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej o niskiej intensywności zabudowy oraz terenów zieleni i terenów rolnych. W sąsiedztwie i na terenie nieruchomości sieć elektroenergetyczna i sieć teletechniczna.

Do ceny uzyskanej w przetargu nie zostanie doliczony podatek VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r. poz. 775 ze zm.)

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie w pieniądzu w terminie do dnia **31 lipca 2026 r. wadium** w podanej wyżej wysokości na rachunek bankowy Powiatu Lwóweckiego prowadzony przez **Bank PKO BP S.A. nr 72 1020 5226 0000 6102 0546 2355.**

Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wadium na konto wskazane powyżej.

Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra, zaliczy się na poczet ceny nabycia, a pozostałym uczestnikom zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odpowiednio: odwołania przetargu, zamknięcia przetargu, unieważnienia przetargu, zakończenia przetargu wynikiem negatywnym. Zwrot wadium nastąpi na konto, z którego dokonano wpłaty na konto Powiatu Lwóweckiego.

UWAGA: Organizator przetargu informuje, że nie będzie mógł zrealizować przelewu zwrotnego wpłaconego wadium w sytuacji, gdy rachunek bankowy, z którego wadium zostało wpłacone nie będzie należał do uczestnika przetargu (np. rachunek bankowy agencji bankowej, pocztowej lub innego banku).

W przetargach mogą uczestniczyć osoby, które w terminie wpłacą wadium oraz złożą oświadczenie, że zapoznali się z przedmiotem przetargu, treścią niniejszego ogłoszenia oraz regulaminem przetargu, a ponadto, że nie stwierdzili wad przedmiotu przetargu i zobowiązują się, że nie będą występować w roszczeniach z tytułu rękojmi za ewentualne wady ujawnione w okresie późniejszym.

Osoby fizyczne winny legitymować się dowodem osobistym, a osoba reprezentująca w przetargu osobę prawną winna okazać się stosownymi pełnomocnictwami.

W przypadku uchylenia się wygrywającego przetarg od zawarcia umowy notarialnej wpłacone wadium nie podlega zwrotowi, a przetarg czyni niebyłym.

Termin i miejsce zawarcia umowy notarialnej zostanie ustalony w ciągu 21 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Nabywca nieruchomości ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego i wpisu do księgi wieczystej.

Należność za nabycie nieruchomości podlega zapłacie jednorazowo nie później niż do dnia zawarcia umowy w formie aktu notarialnego.

W przypadku wygrania przetargu przez cudzoziemca umowa sprzedaży może być zawarta po spełnieniu przez niego wymogów określonych w ustawie z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. 2017 r. poz. 2278).

Przetarg może być odwołany jedynie z ważnych powodów.

Uwaga: Treść ogłoszenia znajduje się na stronie internetowej www.powiatlwowecki.pl, a dodatkowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Lwówku Śląskim, ul. Szpitalna 4, w Wydziale Ochrony Środowiska i Gospodarki Nieruchomościami (I piętro, pokój 111), pod nr tel. (75) 782 28 94.

Zapraszamy do wzięcia udziału w przetargu

STAROSTA LWÓWECKI

MAŁGORZATA SZCZEPAŃSKA

Lwówek Śląski, dnia 1 lipca 2026 roku

AUTOREKLAMA

**Co masz zlecić
– zleć to nam**

**Tutaj zlecisz ogłoszenie!
Nie tylko dla Wrocławia**

ul. św. Antoniego 2/4,
71 374 82 49
reklama.wroclaw@polskapress.pl

REKLAMA

0011551254



BURMISTRZ NOWOGRODZKA

59-730 Nowogrodzice, ul. Rynek 1

tel. 75 738 06 60 | urząd@nowogrodzice.pl | www.nowogrodzice.pl


Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.)

Burmistrz Nowogrodzka informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Rynek 1 w Nowogrodzcu w dniu 8.07.2026 r. zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, użyczenia i dzierżawy.

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski przetargi



nasze komunikaty.pl

REKLAMA

0011546334

AUTOREKLAMA

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO
ODDZIAŁ REGIONALNY WE WROCŁAWIU
ogłasza drugie przetargi ustne nieograniczone na najem lokali użytkowych będących w zasobie Agencji Mienia Wojskowego
W dniu 29.07.2026 r. o godz. 10:00 odbędą się drugie przetargi na nw. lokale użytkowe:

Lp.	Adres nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu [m ²]	Termin zagospodarowania nieruchomości	Wysokość wywoławczego miesięcznego czynszu netto*	Wysokość wadium
1.	Kłodzko ul. Łukasieńskiego 2-10, lokal użytkowy nr 1 (brama nr 2)	84,75	Lokal zostanie przekazany najemcy po podpisaniu umowy	850,00 zł	2 550,00 zł
2.	Kłodzko ul. Łukasieńskiego 2-10, lokal użytkowy nr 4 (brama nr 8)	228,43		2 300,00 zł	6 900,00 zł

Wpłata wadium w nieprzekraczalnym terminie do dnia 23 lipca 2026 r.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami, zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym w dniach od **8.07.2026 r. do 29.07.2026 r.** na tablicy informacyjnej w siedzibie OR AMW we Wrocławiu przy ul. Sztabowej 32, w budynku OR AMW we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej www.amw.com.pl
 Dodatkowe informacje: tel. 71 710 72 76 lub 71 710 72 79.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW we Wrocławiu
 ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław
 tel. 71 710 72 00, fax 71 710 72 01
 e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

REKLAMA

0011547748

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Połajewie
ul. Rynek 18, 64–710 Połajewo
ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na sprzedaż:
nieruchomości położonej w Połajewie ul. Rynek 18, działka nr 1329/2 i działka nr 1329/4, dla której Sąd Rejonowy w Trzciance prowadzi księgę wieczystą KW nr PO2T/00017810/7.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 2.000.000,00 złotych.
 Przetarg odbędzie się w dniu **27.07.2026 roku, o godzinie 10:00** w siedzibie Spółdzielni, ul. Rynek 18, 64–710 Połajewo.

Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie pisemnej oferty na druku dostępnym w siedzibie Spółdzielni i wpłaceniu wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej tj. kwoty 100.000,00 zł. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Połajewie o numerze 42 8951 0009 0019 8000 2000 0010, nie później niż do dnia 24.07.2026 roku. Tytuł wpłaty wadium powinien jednoznacznie wskazywać uczestnika przetargu ze wskazaniem Przetarg. Za datę wpłaty wadium uważa się dzień wpływu środków finansowych na wskazany rachunek bankowy Spółdzielni.

Oferty należy składać osobiście w siedzibie Spółdzielni: 64–710 Połajewo, ul. Rynek 18, pocztą lub kurierem do dnia 24.07.2026 roku do godziny 15:00. Oferta winna być złożona w zaklejonej kopercie. Na kopercie należy podać nazwisko i imię lub nazwę oferenta oraz nazwę przetargu – PRZETARG.

Za ofertę złożoną w terminie uważa się ofertę, która wpłynęła do siedziby Spółdzielni do dnia 24.07.2026 roku do godziny 15:00.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 27.07.2026 roku, o czym uczestnicy zostaną powiadomieni pisemnie.

Oferent jest uprawniony do dokonania oględzin nieruchomości po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu pod numerem tel. 510 097 577 lub 67 2567013.

Koszty związane z przeniesieniem prawa własności, w tym: koszty zawarcia umowy notarialnej oraz opłaty sądowe związane z dokonaniem wpisu w księdze wieczystej ponosi w całości nabywca.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, z którego to tytułu oferentom nie będą przysługiwały żadne roszczenia.

Wszelkich dodatkowych informacji i wyjaśnień związanych z przetargiem udziela się pod numerem tel. 510 097 577 lub 67 2567013.

Szczegóły przetargu, w tym warunki uczestnictwa w przetargu i zasady, na jakich przetarg będzie przeprowadzony, zawarte są w Regulaminie przetargu do wglądu w siedzibie Spółdzielni.

REKLAMA

0011549186

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Grębocice informuje

o zamieszczeniu w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Grębocice oraz na stronie internetowej: www.grebocice.com.pl wykazu nieruchomości:

– Zarządzenie nr 134.2026 z dnia 8.07.2026 r., przeznaczonej do zbycia w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

REKLAMA

0011549709

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zgodnie z Zarządzeniem Nr 94.2026 z dnia 15 maja 2026 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie przetargu ustnego nieograniczonego oraz Rozporządzenia RM z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 poz. 2213) **Wójt Gminy Grębocice ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej:**

Położenie nieruchomości Adres	Nr działki	Pow. w ha i użytek	Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie i sposób jej zagospodarowania	Cena wywoławcza [zł]	Wadium [zł]
Grodowiec 19 obręb Grodowiec	109/1	0,0286 (Bi)	Teren dla budynków użyteczności publicznej nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem sklepu wiejskiego, budynek w dobrym stanie technicznym i podstawowym standardzie wykończenia, powierzchnia zabudowy 76 m ² (pow. użytkowa 58 m ²), działka nieogrodzona, położona wśród zabudowy mieszkaniowej i zagrodowej, dojazd drogą asfaltową	124 000,00 (zwolnione z podatku VAT) (sto dwadzieścia cztery tysiące zł)	12 400,00

Termin i miejsce przetargu

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy w Grębocicach - pokój nr 6 - **w dniu 12 sierpnia 2026 r. o godzinie 10.00.**

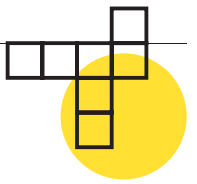
Wadium

Wadium w pieniądzu należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Grębocice nr konta **22 8669 0001 2017 0170 0002 0106** w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 7 sierpnia 2026 r.**, w tytule przelewu wpisać: „**wadium Grodowiec 19**”. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Urzędu Gminy Grębocice.

Wadium złożone przez oferentów, którzy nie wygrają przetargu, zostanie zwrócone niezwłocznie po zakończeniu przetargu jednak nie później niż przed upływem 3 dni.

Informacje dodatkowe

Szczegółowe informacje o przetargu zawarte są w pełnym ogłoszeniu o przetargu wywieszonym na tablicach ogłoszeń sołectwa oraz Urzędu Gminy Grębocice a także opublikowane na stronie internetowej Urzędu Gminy www.grebocice.com.pl, Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.grebocice.com.pl, a także udzielane są w Urzędzie Gminy Grębocice pok. nr 6 tel. 76 8325 308.



KRZYŻÓWKA NR 103

Poziomo:

- 1) powolny chód wierzchowca,
- 6) Ryszard, serialowy Marian Paździuch,
- 11) popularna marka kawy,
- 12) wędrowny zespół aktorów,
- 13) wierzchnia część stołu,
- 14) czeski taniec ludowy,
- 15) końcowe dni karnawału,
- 17) wdowi pieniądz,
- 18) skała osadowa stanowiąca podłoże żyznych gleb,
- 19) napój alkoholowy, jabłecznik,
- 20) plamka na czole Hinduski,
- 23) kości łączące kręgosłup z mostkiem,
- 25) zniżka dla stałego klienta,
- 26) sprzeciw wyrażany bez przemocy,
- 27) sieć rybacka używana na jeziorach,
- 28) Amazonka lub Świętego Wawrzyńca,
- 31) na oczach bogini sprawiedliwości,
- 34) odcinek taśmy filmowej,
- 36) oderwany kawałek tkaniny,
- 37) przytrzymane przez popręg,
- 38) Wojciech, dziennikarz radiowy,
- 39) utrata względów, niezyczliwość,
- 40) zimny w piosence Bohdana Łazuki.

Pionowo:

- 2) muzyczne „naczynia”, czynele,
- 3) podniosły sposób mówienia,
- 4) opowiadany w towarzystwie,
- 5) pierwsza kromka z razowca,
- 6) najmniejsze naczynia krwionośne,

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11							12		
13					14				
15	16								
17					18			19	
20			21				22		
23	24						25		
		26							
27							28		29
			30						
31	32	33					34	35	
36							37		
38			39					40	

AUTOPROMOCJA 0111227954

Twoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

© 71 727 62 37

- 7) gwiazdozbiór nieba południowego,
- 8) sztuczny zbiornik wodny,
- 9) kowboj z popularnej kreskówki,
- 10) amerykańska odmiana gruszy,
- 16) masywna listwa stalowa,
- 21) Bruce, aktor z filmu „Wejście smoka”,
- 22) zagroda dla koni na ranczu,
- 23) komedia kryminalny z rolą Roberta Redforda,
- 24) figura przestrzenna, np. sześcián,
- 29) podrzuca jaja do gniazd innych ptaków,
- 30) dawny zwrot grzecznościowy,
- 32) końcowy przystanek tramwajów,
- 33) turystyczny lub ogórkowy,
- 34) broń strzelająca bełtami,
- 35) muzyczny system pracy.

ROZWIĄZANIE NR 102

Q	U	O	V	A	D	I	S	S	Z	W	A	J	C	A	R	
U	P	F	Z	I	M	A	P	L	I							
E	A	R	A	P	T	R	A	B	A	E	K					
B	E	N	N	Y	R	U	C	Z	A	J	T	E	N	I	S	
E	I	K	I	U	R	J	E	D	I	I	Z					
C	Z	A	P	A	S	W	E	T	E	R	A	F	E	R	A	
B	U	S	A	W	G	O	A									
Z	O	L	D	M	A	L	Y	J	O	H	N	R	Y	D	Z	
Z	E	O									O	Y	Z			
H	E	N	R	Y	K						M	A	S	L	A	K
E	I	E									L	A	A	A		
B	L	A	C	H	A						S	P	T	W	O	R
R	N	U									A	E	B			
O	B	I	A	D							K	U	T	N	O	
N	A	I	L	U	S	T	R	A	C	J	A	A	N			

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

jama borsuka	sycylijski wulkan	krewna w linii męskiej	różga stano-wisko pracy	zawija do portu	zanik głosek w wyrazie	uraza, pre-tensja	Umberto, pisarz asan w kontuszu	duże miasto w Czechach
końcowe dni karnawału	palma cukrowa			ostry sos z Meksyku				
			schodki na statek			kraj w Azji z Wientianem		
roślinny motyw dekoracyjny			ploną w kominku	głębia strój adwokata		małżeński pośrednik	mieszkaniec Baku	
mądry, doświadczony doradca	podanie o lkarze	prawy dopływ Warty	ofiara na tacę	pańskie konia tuczy		zmniejsza tarcie		
gatunek maślaka						naczynie na rosół		
			słowacki dopływ Dunaju		podłużna belka dachowa			
długa, nudna mowa				Rusowicz lub Sari		w balii praczki		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STALAKTY

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji. Dobrze na tym wyjdiesz.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość przyniosą najlepsze efekty. Horoskop na dziś radzi zadbać o relacje z bliskimi.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na środę sugeruje, by nie bać się nowych pomysłów.

Byk (20.04 - 20.05)
Skup się na własnych potrzebach. Horoskop dzienny wróży, że chwila odpoczynku doda Ci energii.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś radzi wykorzystać okazję i pokazać swoje talenty.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja to podstawa. Horoskop dzienny na środę wróży, że osiągniesz sukces.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia będzie Twoim największym atutem. Horoskop dzienny radzi szukać kompromisów.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop na dziś sugeruje, by nie odkładać ważnych decyzji na później.

Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm doda Ci energii. Horoskop dzienny na środę wróży, że otworzysz się na nowe znajomości.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość przyniesie efekty szybciej, niż myślisz. Horoskop dzienny radzi znaleźć czas na relaks.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoją mocną stroną. Horoskop na dziś wróży, że zrealizujesz odkładany od dawna pomysł.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje poprowadzą Cię we właściwą stronę. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by słuchać serca.

PIŁKA NOŻNA

Trump wywołał skandal, Ronaldo spakował walizki

Jacek Czaplewski

Hiszpania wysłała do domu Portugalie, a jej lidera Cristiano Ronaldo na mundialową emeryturę. W turnieju nie ma już także USA. Amerykanie zostali rozbici przez sfrustrowanych Belgów, których zmotywowował sam prezydent Donald Trump.

Dwadzieścia lat trwała przygoda Cristiano Ronaldo z mistrzostwami świata. Zmierch okazał się przykry – i dla kibiców, i dla niego samego. Bezradnego i zalanego łzami 41-latek po ostatnim gwizdku przegranego w poniedziałek meczu pocieszał debiutujący Lamine Yamal. – Zdobyłem z Portugalią trzy trofea, przede mną nie miała żadnego. Dla mnie Euro, które wygrałem w 2016 roku ma taką samą wartość jak mistrzostwa świata. Odchodzę z czystym sumieniem, bo dałem z siebie wszystko – bronił się przed kamerami Ronaldo, który jeszcze nie podjął decyzji, czy zrezygnuje z gry w reprezentacji. Za oceanem był cieniem samego siebie. Strzelił tylko Uzbekistanowi i Chorwacji. Zrezygnować nie potrafił z niego selekcjoner Roberto Martinez, w którego drużynie zawiedli w sumie wszyscy poza bramkarzem Diogo Costą.

Mecz Portugalii z Hiszpanią stał na dość kiepskim poziomie. Żadna z gwiazd nie potrafiła wpłynąć na wynik. Wszystko wskazywało na to, że będziemy świadkami pierwszej dogrywki w tej rundzie. Gdy jednak sędzia techniczny podniósł w górę tablicę z wyświetloną liczbą dodanych minut, wtedy zaskoczył wszystkich Mikel Merino. Zmiennik Daniego Olmo trafił do siatki po koronkowej akcji całej drużyny, która pozostaje jedyną na turnieju bez straconej bramki



Dwadzieścia lat trwała przygoda Cristiano Ronaldo z mistrzostwami świata. Zmierch okazał się przykry i dla kibiców, i dla niego

(!). – Powiedziałem Merino, żeby grał tak jak zawsze. Wpływ zawodników z ławki był mistrzowski, ale to dlatego, że mamy 26 zawodników w kadrze na bardzo wysokim poziomie – przekonywał selekcjoner Luis de la Fuente. 65-latek jest na dobrej drodze do ożyczenia Hiszpanii po uprzednim wygraniu Euro i Ligi Narodów.

W ćwierćfinale (10 lipca, piątek, godz. 21) na drodze Hiszpanii stanie Belgia, która wyeliminowała ostatniego współgospodarza, USA, nie dając mu najmniejszych szans, o czym świadczy efektowne zwycięstwo 4:1. Belgowie byli zmotywowani jak nigdy. Rozwścieczyła ich decyzja o zawieszeniu czerwonej kartki dla Folarina Baloguna, którą FIFA podjęła po telefonie od samego Donalda Trumpa. Gdy Romelu Lukaku ustalił wynik, postanowił sparodiować prezydenta Stanów Zjednoczonych, naśladując z kolegami jego charakterystyczny taniec.

Choć jest już dawno po meczu, to w środowisku wrze nieustannie. UEFA potępiła decyzję FIFA w sprawie Baloguna, nazywając ją przekroczeniem czerwonej linii. Eksperti grzmią, że Gianni Infantino stał się popychadłem Donalda Trumpa. Wcześniej nie potrafił przeczyć o somalijskiego sędziego, któremu w USA nie przyznano wiza, ani o reprezentację Iranu traktowaną podczas fazy grupowej jako zło konieczne. – Kilku ludzi straciło twarz na zawsze – podsumował w mediach społecznościowych Zbigniew Boniek. – Te dwie osoby (Infantino i Trump) nie mają pojęcia o piłce nożnej – grzmi Juergen Klopp. Decyzję o zawieszeniu kary dla Baloguna określił mianem szaleństwa nie do zaakceptowania. Samego Trumpa to nie rusza ani trochę. Mało tego, zaplanował kolejny polityczny akcent – za zgodą Infantino wręczy trofeum przyszlęmu triumfatorowi...

PIŁKA NOŻNA

Już jedenastu selekcjonerów zwolnionych podczas tegorocznego mundialu

Jacek Kmiecik

Jedenastu selekcjonerów reprezentacji narodowych, czyli ponad 1/8 wszystkich uczestników tegorocznego mundialu pożegnało się już ze swoimi stanowiskami podczas mistrzostw świata 2026.

Pierwszym trenerem w historii mistrzostw świata, którego zwolniono po meczu otwarcia turnieju został selekcjoner reprezentacji Tunezji Sabri Lamouchi. Francuski trener został powołany w styczniu 2026 roku, ale po porażce 1:5 ze Szwecją Tunezyjska Federacja Piłkarska rozwiązała z nim kontrakt za obopólną zgodą i natychmiast zatrudniła Herve Renarda. Zmiana trenera nie pomogła – Tunezja przegrała wszystkie trzy mecze fazy grupowej. Renard po zakończeniu nieudanej misji również podał się do dymisji.

Zaskoczeniem była rezygnacja ze stanowiska selekcjonerów reprezentacji Szkocji Steve Clarke'a i reprezentacji Holandii Ronalda Koemana, a także reprezentacji Ekwadoru, Argentyny Sebestiana Beccasese. Wszyscy trzej mogli nadal prowadzić drużyny narodowe, bowiem federacje piłkarskie nie brały pod uwagę ich zwolnienia. Jednak każdy z nich uznał, że czas skończyć pracę z reprezentacją, skoro nie udało się osiągnąć celu – w przypadku Clarke'a wyjścia z grupy, a jeśli chodzi o Koemana i Beccasese – co najmniej awansu do ćwierćfinału turnieju.

Selekcjoner reprezentacji Niemiec Julian Nagelsmann po odpadnięciu w 1/16 finału mistrzostw świata z Paragwajem (1:1,

karne 3-4) początkowo nie chciał pożegnać się z posadą, ale po powrocie do kraju poddany presji opinii publicznej i Niemieckiego Związku Piłkarskiego rozwiązał kontrakt z DFB, co kosztowało federację aż 6,5 miliona euro odszkodowania.

Roberto Martinez jeszcze przed mundialem zapowiedział, że bez względu na wynik na mistrzostwach świata opuści reprezentację Portugalii po powrocie z Ameryki.

Najlepiej wyszedł na tym selekcjoner reprezentacji... Polski Jan Urban. Mimo że przegrał marcowy baraż o mundial ze Szwecją (2:3) i nie pojechał do Ameryki, zachował posadę i mógł spokojnie skorzystać z długich wakacji w Hiszpanii.

Lista selekcjonerów zwolnionych na mundialu:

- Sabri Lamouchi (reprezentacja Tunezji);
- Steve Clarke (reprezentacja Szkocji);
- Hong Myung-bo (reprezentacja Korei Południowej);
- Miroslav Koubek (reprezentacja Czech);
- Marcelo Bielsa (reprezentacja Urugwaju);
- Ronald Koeman (reprezentacja Holandii);
- Sebastian Beccasese (reprezentacja Ekwadoru);
- Julian Nagelsmann (reprezentacja Niemiec)
- Herve Renard (reprezentacja Tunezji)
- Javier Aguirre (reprezentacja Meksyku)
- Roberto Martinez (reprezentacja Portugalii)

PIŁKA NOŻNA

Kapitan reprezentacji Francji Kylian Mbappe w ogniu rasistowskiego skandalu

Jacek Kmiecik

Po odpadnięciu reprezentacji Paragwaju z 1/8 finału mundialu władze tego kraju oficjalnie odcięły się od rasistowskich wypowiedzi senator Celeste Amarilli pod adresem Kyliana Mbappe.

Rząd Republiki Paragwaju wydał oficjalne oświadczenie potępiające ra-

sistowskie uwagi senator Celeste Amarilli (m.in. porównanie do małpy) pod adresem kapitana reprezentacji Francji Kyliana Mbappe.

„Paragwaj jest republiką demokratyczną, w której obowiązuje zasada rozdziału i niezależności władz państwowych” – zauważył paragwajski rząd.

Prezydent Francji Emmanuel Macron wyraził poparcie dla Mbappe, który sam odgryzł się se-

nator Paragwaju, nazywając ją „kobietą godną pożalowania, niegodną swojego stanowiska”.

Paragwajska polityk zwróciła się do Kyliana z żądaniem o wycofanie swoich oświadczeń: „Wycofaj swoje słowa, uszanuj swoje francuskie obywatelstwo i przepros. W przeciwnym razie mogę wnieść pozew o przemoc ze względu na płeć” – napisała Amarilla w liście otwartym do piłkarza.



Mbappe odgryzł się senator Paragwaju, nazywając ją „kobietą godną pożalowania, niegodną swojego stanowiska”

SPORT

• **Benedik Mioč odchodzi z Miedzi Legnica.** 31-letni Chorwat przystał na rozwiązanie kontraktu za porozumieniem stron

ŻUŻEL

W żużlu nie ma miejsca na chamstwo i agresję

Szef polskich sędziów żużlowych Leszek Demski powiedział, że Maciej Janowski po meczu w Lesznie powinien dostać żółtą lub czerwoną kartkę. Na te słowa zareagował czytelnik „Gazety Wrocławskiej”, który napisał do nas list

Dawid Foltyniewicz

Z naszą redakcją skontaktował się Piotr Januszkiewicz, czytelnik „Gazety Wrocławskiej” i wieloletni kibic Sparty Wrocław, który chciał przekazać swoje zdanie na temat wydarzeń w piątkowym meczu z Unią Leszno. Poniżej publikujemy jego list.

Kontaktuję się z Państwem w sprawie tego, co wydarzyło się podczas ostatniego meczu Fogo Unii Leszno z Betard Spartą Wrocław, a konkretniej słów Leszka Demskiego w niedzielny Magazynie PGE Ekstraligi na antenie stacji Canal+. Szef sędziów powiedział: „Nie mieliśmy całego materiału zaprezentowanego, co tam faktycznie się działo, ale co najmniej żółta lub nawet czerwona kartka za takie zachowanie może być, za prowokowanie publiczności. To jest niesportowe zachowanie”.

Panu Demskiemu, a także wszystkim innym zarzucającym Maciejowi Janowskiemu prowokacyjne zachowanie, chciałbym zadać pytanie: czy nie



FOT. PAPIAKUB KACZMARCZYK

Nasz czytelnik zwrócił uwagę, że każdy zawodnik zasługuje na szacunek, niezależnie od barw klubowych czy narodowych

powinniśmy jednak przede wszystkim piętnować agresywnych, obraźliwych zachowań kibiców na trybunach? Co powiedziałby pan, gdyby zawodnik doznał uszczerbku na zdrowiu?

Jestem kibicem żużla od kilkunastu lat. Jak każdy fan, mam zawod-

ników, których darzę sympatią, ale również i tych, za którymi nie przepadam. Nigdy w życiu nie wpadłbym jednak na to, aby rzucić w nich jakimkolwiek przedmiotem. Każdy, kto wyjeżdża na tor, ryzykuje swoim zdrowiem i zasługuje na szacunek, niez-

ależnie od klubowych czy narodowych barw.

Zastanówmy się jeszcze nad zachowaniem Macieja Janowskiego i czy ma ono znamiona podburzania kibiców. Czy pokazał on obraźliwy gest w kierunku fanów Unii? Czy powiedział do nich coś wulgarnego? Regulamin dyscyplinarny nie zabrania zawodnikom celebrować zwycięstwa i jazdy na jednym kole, nawet jeśli robią to na stadionie innego klubu niż swój. Według mnie ewentualne karanie Macieja Janowskiego byłoby totalnym absurdem.

Chciałbym poruszyć także wątek Artima Łaguty, wobec którego kierowane były bardzo wulgarnie okrzyki dotyczące jego narodowości. Zawodnik zaintonował dobrze znaną przysięgę o Unii. Wielu kibiców może uznawać ją za infantylną, niepotrzebną, ale nie ma w niej żadnych wulgaryzmów czy jawnej obrazy klubu.

Czytając w weekend komentarze kibiców, mocno uderzył mnie jeden z nich. „To wasz problem, że bierzecie swoje dzieci na stadiony, a potem narzekacie, że słuchają przekleństw”. To skandaliczne słowa, sugerujące, że wul-

garyzmy i agresja to stałe elementy, bez których wydarzenie sportowe się nie odbędzie. Z przykrością zauważam, że kibolskie zachowania, znane z piłkarskich stadionów, coraz częściej przenikają do żużla. Topiękny, widowiskowy sport, który przyciągał i dalej będzie przyciągał tysiące widzów, niezależnie od tego, czy na trybunach zasiądą tzw. ultrasi.

To zastanawiające, że Speedway Ekstraliga na razie nie skomentowała wydarzeń, jakie miały miejsce w Lesznie. Jeśli władze rozgrywek chcą zamieścić tę sprawę pod dywan, będzie to jasny komunikat dla innych grup kiboli: „skoro nie podoba wam się zawodnik rywali, możecie bez żadnych konsekwencji rzucać w niego czym popadnie”.

Maciejowi Janowskiemu w Lesznie na szczęście nie stała się żadna krzywda, ale mimo tego jako całe środowisko żużlowe – działacze, zawodnicy, kibice, dziennikarze – musimy przeciwstawić się chamstwu i agresji na stadionach, zanim będzie za późno.

Piotr Januszkiewicz

ŻUŻEL

PIŁKA NOŻNA

Junior połamiał kręgosłup Śląsk Wrocław ściągnął szwedzkiego obrońcę

Dawid Foltyniewicz

Rafał Grzędziński w wyniku karambolu podczas Pucharu Ekstraligi U17 doznał poważnych obrażeń. Złamał kręgosłup, dwa żebra i przebił płuco. Na szczęście nie doszło do uszkodzenia rdzenia kręgowego.

Wspomniane wydarzenie miało miejsce w podczas zawodów o Puchar Ekstraligi U17 na Stadionie Olimpijskim. W 11. biegu doszło do upadku wszystkich czterech żużlowców. Dawid Cepielik i Rafał Grzędziński opuścili tor w karetce i udali się na badania do szpitala. Kacper Witrykus i Mikołaj Duchiniński wrócili do parku maszyn o własnych siłach.

Około północy dowiedzieliśmy się, jakich urazów doznał Grzędziński.

„Niestety spotkało nas to, czego najbardziej się obawialiśmy. Rafał ma złamany kręgosłup, dwa złamane żebra oraz uszkodzone płuco. Najważniejsze jednak, że rdzeń kręgowy jest cały – i to daje nam ogromną nadzieję. Rafał, jesteś wojownikiem. Niejedną walkę już wygrałeś i wierzę, że tę również wygrasz. Jesteśmy z Tobą i trzymamy kciuki za Twój powrót do zdrowia” – napisał w mediach społecznościowych ojciec zawodnika.

Jak podkreślono, kluczowy jest fakt, że nie doszło do uszkodzenia rdzenia kręgowego. Nie zmienia to jednak faktu, że 16-latek czeka długa rehabilitacja i wszystko wskazuje na to, że w tym roku nie zobaczymy go już na torze.

Warto wspomnieć, że Grzędziński znalazł się w awizowanym składzie Betard Sparty na mecz z Fogo Unią, ale nie wyjechał na tor. ©©

Piotr Janas

Alex Timossi Andersson został nowym piłkarzem Śląska Wrocław. 25-letni Szwed podpisał z beniaminkiem PKO Ekstraklasy 2-letni kontrakt.

Andersson to 25-letni prawy obrońca ze sporym międzynarodowym doświadczeniem. Urodził się w Helsingborgu i już jako 15-latek grał w młodzieżowych reprezentacjach Szwecji, dzięki czemu trafił do notosu skautów z mocniejszych lig.

Mając 17 lat trafił do akademii Bayernu Monachium. Grał w młodzieżowej LM i był zawodnikiem rezerw Bawarczyków, lecz nawet tam nie zadebiutował. Był wypożyczony do rodzinnego Helsingborga i Austrii Klagenfurt, nim na dobre nie przeniósł się do holenderskiej Eredivisie, podpisując kontrakt z SC Heere-



FOT. ŚLĄSK WROCŁAW/PJADRIANA FICEK

Szwed Alex Timossi Andersson ma w Śląsku Wrocław wzmocnić rywalizację na prawym wahadle

nveen. W Kraju Tulipanów kariery nie zrobił (16 występów, lecz ani jednego w pełnym wymiarze czasowym), ale odbudował się w ojczyźnie. Przez ostatnie 3 lata był piłkarzem drużyny IF Brommapojkarna, w barwach której rozegrał 89 spotkań,

strzelił 10 bramek i zanotował 5 asyst. Wliczając mecze z Helsingborga, łącznie na poziomie Allsvenskan (szwedzki odpowiednik ekstraklasy) ma 103 występy, 14 goli i 6 asyst.

– Po ostatnich zmianach kadrowych potrzebowaliśmy wzmocnienia na pozycję wahadłowego. Wraz z działem skautingu regularnie obserwujemy szwedzką ligę i mamy ją dobrze rozpracowaną, dlatego też wierzymy, że Alex będzie zawodnikiem, który wzmocni naszą grę zarówno w defensywie, jak i w ofensywie – mówi Rafał Grodzicki, dyrektor sportowy Śląska.

Alex Timossi Andersson ma rywalizować o miejsce w składzie z Michałem Rosiakiem ma prawym wahadłem. Piłkarz dziś dołączy do zespołu na zgrupowaniu w Trzebnicy, aczkolwiek w zaplanowanym na godz. 17 sparingu z Lechią Zielona Góra jeszcze nie zagra. ©©